

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

„KRZYŻ POŁUDNIA“ LECI DALEJ!

Lindbergh nazywa Kingsforda największym lotnikiem świata
Świetne przygotowanie i uśmiech losu zapewniły dzielnym
podróżnikom zwycięstwo

W drodze do N. Jorku

NOWY JORK, 26 czerwca. — „Krzyż Południa“ wystartował dziś rano koło godz. 9-ej (czas środkowo-europejski) do dalszego lotu do N. Jorku. Lądowanie na Roosevelt Field spodziewane jest koło godz. 21-ej. Warunki atmosferyczne dla lotu korzystne.

HALIFAX, 26 czerwca. (Nowa Szkocja) 26 czerwca. (Pat.) Po 5 godzinach lotu samolot „Southern Cross“ widziany był ponad wyspą Seatarri o 325 mil od Nowej Fundlandji.

HALIFAX, 26 czerwca. (Nowa Szkocja) 26 czerwca. (Pat.) „Krzyż Południa“ przeleciał o godz. 2 według czasu lokalnego nad zachodnim brzegiem Nowej Szkocji.

Szalone przeszkody

HARBOUR GRACE, 26-go czerwca. — W wywiadzie na temat możliwości uruchomienia stałej komunikacji samolotowej nad północnym Atlantykiem, zwycięzca dwu oceanów Kingsford Smith oświadczył, że lot ze wschodu na zachód przedstawia nieprzewidywane wprost trudności.

Na niektórych odcinkach lotu szaleją codziennie kilkugodzinne burze.

W pierwszej połowie drogi z Baldonell do Harbour Grace — oświadczył dalej Kingsford — lecieliśmy z przeciętną szybkością 150 klm. na godzinę. Potem „Krzyż Południa“ natrafił na niezwykle silne wichry przeciwnie.

Aparat mimo wszystko trzy-

Dwie dalsze ofiary katastrofy autobusowej pod Ujazdem

W wyniku katastrofy autobusowej na linii Łódź — Tomaszów, jaka się wydarzyła przedwczoraj, zmarła jedna kobieta i dziecko w szpitalu w Ujeździe.

mał się cudownie, załoga spisywała się doskonale.

Gdy „Krzyż Południa“ wylądował w Harbour Grace, w zbiornikach znajdowało się zaledwie 20 litrów benzyny.

Drugi pilot „Krzyża Południa“ Vandyck opowiada, iż przelot nad Oceanem był „najdziwnszą imprezą lotniczą“. Po uszkodzeniu kompasu „Krzyż Południa“ leciał na chybił trafił. Szczęście jednak dopisało.

Jak słychać, Kingsford Smith który jeszcze w dniu dzisiejszym ma odlecieć do Nowego Jorku, dokona najpierw lotu okrężnego nad Stanami Zjednoczonymi, poczem z wybrzeża

Pacyfiku podejmie lot nad Oceanem do Australji, by w ten sposób skończyć swój lot dookoła świata.

Uznanie Lindbergha

N. JORK, 26 czerwca. — Zapytany o zdanie w sprawie przelotu „Krzyża Południa“ samotny zwycięzca Atlantyku pułkownik Lindbergh oddaje palmę pierwszeństwa Kingsfordowi, nazywając go największym lotnikiem świata.

Przewaga frzecholnikowego typu

LONDYN, 26 czerwca. (Tel. wł.) — Lotnik Kingsford Smith

jest w Harbour Grace ciągle oblegany przez dziennikarzy, którzy go zamęczają wywiadami, notując skwapliwie każdy szczegół, opowiedziany przez zwycięzcę Atlantyku.

Lotnik angielski oświadczył że do lotu przygotowywał się niezwykle skrupulatnie i pewny był zwycięstwa. W pierwszym więc rzędzie pokładał zaufanie w samolocie „Krzyż Południa“, który jest samolotem zupełnie innego typu, niż te, którymi zazwyczaj usiłowano dokonać lotów transatlantyckich.

Jak wiadomo Lindbergh przeleciał na samolocie jednosilnikowym i w jego ślady poszło

później wielu lotników, którzy usiłowali przelecieć ocean. Między innymi również majorowie Idzikowski i Kubala lecieli na samolocie jednosilnikowym. — Kingsford uważa, że do lotu na tak wielkim dystansie nadał się jedynie samolot o trzech silnikach, jakim jest właśnie „Krzyż Południa“. Daje on więc lepsze gwarancje bezpieczeństwa w razie defektu jednego z silników, a zarazem, staje się możliwym wzięcie większej załogi. Jak wiadomo, Kingsford Smith wziął na „Krzyż Południa“ drugiego pilota na wypadek, gdyby musiał być zastąpiony przy sterze, oraz nawigatora i radiotelegrafistę. Ci towarzysze oddali w czasie lotu nieocenione usługi. Niemalą pomocą w locie było również olbrzymie doświadczenie lotnicze, jakiego nabył Kingsford w swych poprzednich podróżach powietrznych.

— Pomimo to — mówi Kingsford Smith — nasz przelot jest w równej mierze dziełem przygotowania, jak i uśmiechu losu. Warunki lotu przez Atlantyk ze wschodu na zachód są tak ciężkie, przed samolotem piętrzą się ciągle tak wielkie trudności atmosferyczne, że nie przypuszczam, aby było kiedykolwiek możliwe zaprowadzenie nad północnym Atlantykiem regularnej komunikacji lotniczej. Chyba, że zostaną zbudowane samoloty, których dziś nie możemy sobie nawet wyobrazić.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH „GŁOS PORANNY“ ROZPOCZNIE DRUK SENSACYJNEJ POWIEŚCI KRYMINALNO-PSYCHOLOGICZNEJ NA TLE ŻYCIA WIELKIEJ STOLICY MILJONÓW P. T.

PRZEKLEŃSTWO LOSU

Nie akcji niezmiernie żywej, trzymającej czytelnika w nieustannym napięciu wije się fascynującym tempem ku nieoczekiwanemu rozwiązaniu, prowadząc poprzez zbrodnie dla szlachetnego celu i manowce namiętnej miłości ku katastrofie.

3 posłów zabitych podczas rozruchów politycznych

NOWY JORK, 26. 6. (ATU). — Według wiadomości nadeszłych z El Paese wybuchły w mieście Chibabua, stolicy stanu meksykańskiego, rozruchy na tle politycznym, przyczem 3 posłów zostało zabitych, a kilka osób odniosło rany. Gubernatora Almada zmuszono do ucieczki. Stolicę przeniesiono do Juarez.

NA ZJEZDZIE LITERATÓW

W uzupełnieniu swych zeszytygodniowych uwag o zjeździe P. E. N. - Clubów w Warszawie Antoni Słonimski nową swą kronikę tygodniową w „Wiadomościach Literackich” poświęca temu ewenementowi. Ciężkość i dowcip autora święci tu nowy tryumf.

W piątek o 11 rano w nowszej sali sejmu odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie P. E. N. Clubów. Parę banalnych zdawkowych przemówień, komunały i frazezy, słowem, zła literatura w ustach dobrych pisarzy. Orkiestra niewiadomo poci gra dwukrotnie poloneza. Przy pierwszych tonach polacy zrywają się, myśląc, że to angielski hymn narodowy, a cudzoziemcy wstają, sądząc, że to hymn polski. Zjazd jest otwarty, można więc przystąpić do celu wszelkich zjazdów towarzyskich.

Idziemy na śniadanie wydane przez marszałka sejmu. Przedemną idzie Tuwim ze swoim towarzyszem (pancernym) Wieniawą. Straż marzałkowska i służba bufetowa, zdenerwowana widoczną obecnością Wieniawy w mundurze, niebardzo dba o gości. Następują sceny dramatyczne i rozpaczliwe poszukiwania, jak zwykle przy każdym bufecie. Niema widelców. Natomiast wszędzie leżą noże. Mnóstwo noży. Widać, że w tym gmachu ludzie są ze sobą na noże i że jadają nożem. Mimo to następuje już „zbliżenie intelektualne”. Wierzyński nalewa Tollerowi wina czerwonego, Cremieux podaje Boyowi kompot z truśkawkę, Aniela Zagórka częstuje Galvorsthy'ego zimnem kurczęciem. Do jedzenia jest dużo, ale niema o czem gadać. To zetknięcie z obcymi pisarzami, o których my oczywiście wiemy więcej, niż oni o nas, jest jakoś bardzo bezprzedmiotowe. Wszystkie rozmowy chorują na brak konkretnych powodów. Zdarzają się chwile — oazy. Gdzienigdzie rozmowa nabiera rumieńców życia. To Szyfman omawia z Romainsem warunki wystawienia „Dyktatora”. Tu przynajmniej o coś chodzi.

Po śniadaniu spacerujemy z p.

Braga (bardzo przyśtojny i inteligentny gentleman, referent spraw literatury przy Lidze narodów) oraz z p. Romainsem po ogrodzie sejmowym. Obaj pisarze wyrażają chęć obejrzenia dzielnicy żydowskiej. Chęć widzieć żydów. Próbuje ofiarować w tym celu swą własną powierzchowność, próbując wytłumaczyć, że nawet pod tym względem nie możemy konkurować z Francją i nie mamy niczego tak skończenie powabnego jak p. Cremieux. Pisarzem francuskim chodzi wyraźnie o kapoty. Jest to jedyny egzotyzm Warszawy. Jadą więc na Nalewki, a ja, pozostając z resztą w ogrodzie sejmowym zbliżam się — oczywiście „intelektualnie” — do paru pisarzy żydowskich. Są to przeważnie ludzie z którymi się można spotkać w tramwaju nr. 17 (na Nalewki — przyp. Red.), mają jednak wszelkie cechy pisarzy egzotycznych, jak p. Hsiung Kuo, poeta chiński, paradujący od rana w smokingu. Oddzie leni ulicą Bielańską i hieroglifami swych czołówek drukarskich, stanowią dla nas świat obcy i zamknięty. Dowiaduję się, że niedawno była o mnie polemika w prasie żydowskiej, że wszystkie prawie feljetony Boya są przedrukowywane. O jedną „zdrowaśkę”, jakby powiedziała p. Mortkowiczówna, leży ten kraj, gdzie p. Cytryn dojrzewa. Są tam i pisma literackie i P. E. N. Club i nawet kawiarnia literacka Grützhändlera (skąd ja znam to nazwiśko?). Po południu o godzinie drugiej zaczęły się obrady. To jest przecież istota i powód zjazdu. Przedstawiciele literatów zagranicznych przemawiają w porządku alfabetycznym i na takim samym poziomie. Chodzi tu przeważnie o drobne sprawy proceduralne, kto i jak ma prawo głosować. Niewiadomo tylko nad czem.

Uważam, że zjazd P. E. N. Clubów powinien rozprawić konkurs na dostarczenie tematu do obrad. Na razie bowiem cała działalność tego klubu ogranicza się wyłącznie do obcowania towarzyskiego. Jest to oczywiście nie bez pożytku i przyjemności, ale wydaje się nam

trochę za skromne. Zrzeszeni literaci całego świata mogliby starać się przynajmniej wywrzeć większy wpływ na opinię, na własne rządy i prasę, mogliby coś przeciwdziałać dla podważenia przesądów i kłamstw dzielących Europę od wrogie obozy warowne. Właśnie pisarze powołani są do walki z oszustwem słów, w których imię strzeże się idyotycznych granic i marnotrawi pieniądze na obłędne i zbrodnicze zbrojenia. Słowo, które jest narzędziem naszej sztuki, to słowo zbrukane i splugawione w czasie wojny, służyło zbrodni i kłamstwu. Mają jeszcze kurs te wszystkie „wielkie słowa” puste i fałszywe, które wbijają się dzieciom w głowę potę, żeby bez przeciwności, gdy podrośną, pozwalali sobie wbijać je

w brzuch, zmaterializowane w formie bagnetu i kuli. Odebrać słownictwo polityki i prasę — oto temat, nad którym wartoby pomówić z naszymi gośćmi. Jak płacą za każdą głowę żmiji w Indjach a od niedawna i u nas, powinien P. E. N. Club wyznaczyć nagrody za zdemaskowanie każdej enuncjacji, każdego oszustwa politycznego, za odarcie fałszywych barw zio dziejskiego żargonu polityki. Odezwy zrzeszonych pisarzy świata mogłyby obnażać i okazywać przekonywająco wszelkie szantaże, które kryją się pod płachtami efektywnych słów w rodzaju „Patrie”, „Liberte”, „Prestige”.

Pierwszy dzień zjazdu zakończył się czarującym wieczorem w pałacu Łazienkowskim. Był balet na wy

spie, i mniejsza o to, czy to była wyspa czy wyspa. Niewiele było gwiazd baletowych na scenie, ale pięknie świeciły gwiazdy odbite w czarnym lustrze stawu. Wśród wonej czerwonej nocy, w smugach światła, b'jących z czarodziejskiej latarni pałacyku, można się było przechadzać po najpiękniejszym chyba ogrodzie Europy, warto byłoby damom porzucić wspaniałe posadzki pałacu, aby podnieść oczy na wielkie pachnące bukiety drzew pokryte gwiazdzistą siatką nieba. Tym wieczorowo ubranych panów i kobiet, snujących się nocą po tarasach pałacu, wino, rehot żab, kan delabry, wzruszające migotanie świec na wolnym powietrzu — wszystko to czyniło wrażenie dawności. Było to i niewspółczesne i piękne i niepokojące. Poągli bogów antycznych, drzemiące w kępach drzew Łazienkowskich, mogły wziąć tę elitę artystyczną świata za gromadkę Greków, rozmawiających o pięknie w kraju żywionym pracą niewolników. A choćby tylko za gości Stanisława Augusta za beztrojskich poetów, zagłuszających liryczną lutnią srogi pomruk pożaru. Nie, to nie dla nas. Weźmy takśówkę i rozklekotanym Fordem wracamy na górę do Warszawy. To piękno już nie ma zapachu. Wywietrzał ten stary flakon perfum. Nasza poezja obywa się już bez narkotyku, nie szuka romantycznych cieni. Jest trzeźwa, ma szeroko otwarte oczy, widać i myśli dobrze i dlatego właśnie potrafi nas wzruszyć.

ANTONI SŁONIMSKI.

Rząd, który potknął się obawami Walka między królem i gabinetem w Egipcie

Niedawno telegraf przyniósł wiadomość, że gabinet w Egipcie podał się do dymisji. Ta dymisja gabinetu nastąpiła wśród niezwykle ciekawych okoliczności. Nahaś Pa

ustąpienia jest konflikt z monarchją na temat możliwej zmiany konstytucji. Gabinet przedłożył królowi Fuadowi przewidujący bardzo wysokie kary dla tych ministrów, którzy usiłować będą przeprowadzić zmianę konstytucji lub ograniczenie praw Parlamentu. Przewidziane kary są bardzo wysokie, dochodzące do dożywotnich robót przymusowych i do kary więzienia w wysokości 10 tys. funtów. Król Fuad był wprawdzie przygotowany na ustawę o ochronie konstytucji, ale przedłożonego mu projektu nie chciał przyjąć, wobec czego gabinet podał się do dymisji.

Prasa angielska donosi, że powodem ustąpienia gabinetu jest zbliżająca się katastrofa natury gospodarczej. Cena na bawełnę, głównego środka eksportu egipskiego, od kilku lat bezustannie spada. Rząd walczy z tą klęską gospodarczą w ten sposób, że sztucznie podtrzymuje cenę na bawełnę, zakupując większe jej ilości. Przez pewien czas to mu się udawało, obecnie jednak tej sztucznej waloryzacji cen na bawełnę grozi poważna katastrofa. Gabinet waldbystów (egipskich nacjonalistów) obawia się skutków tej katastrofy ekonomicznej i dlatego skorzystał tylko ze sposobności, by zgłosić swą dymisję.



Nahaś Pasza

dymisjonowany premier Egiptu.

szka, obecny premier egipski, ustąpił nie dlatego, że nie ma większości w parlamencie, przeciwnie, pozycja jego w parlamencie jest nie zwykle silna, a wpływy opozycji są wprost minimalne. Przyczyną

Paryż miejscem kąpielowym?

Atlantyk ma być połączony podziemnym kanałem ze stolicą Francji

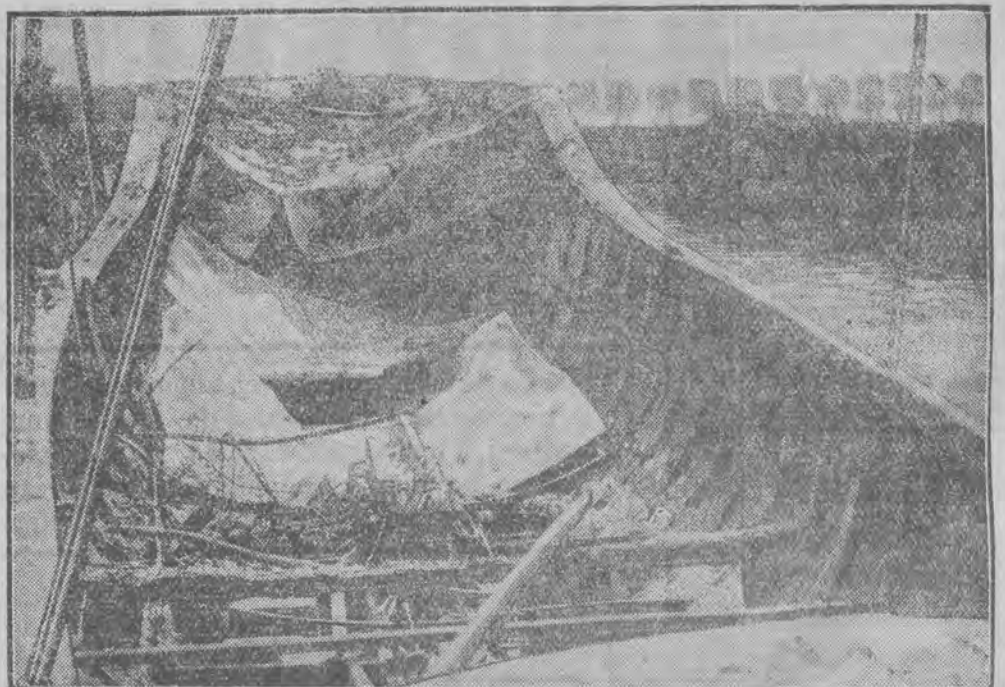
Paryż, położony w odległości 160 km. od morza, prawdopodobnie nigdy nie zostanie portem morskim, możliwe jest jednak przez umiejętne zastosowanie systemu kanałów podziemnych doprowadzenie części wód oceanicznych do Paryża i zaszczepienie przez to pomysłu, swego czasu — o czem nikt prawie nie wie — podanego przez Clemenceau'a.

Kanał taki połączyłby z morzem plażę morską tych, którzy nie mogą w porze letniej opuścić Paryża, dając im bardzo zbliżoną do rzeczywistości iluzję kąpiei morskich.

Już od r. 1875 walczył Clemenceau w paryskiej radzie miejskiej w obronie tej idei, która powstała właściwie już w ostatnich latach panowania Napoleona III. Ponownie myśl tę poruszono w roku 1907 a w okresie obecnych upałów zajmowała się tym pomysłem bardzo poważnie rada miasta Paryża. Sprowadzono już nawet katorzys budo wy kanału.

Dieppe nad kanałem La Manche jest portem najbliższym od Paryża. Cała trasa od Paryża aż do Dieppe, postępując wzdłuż linii kolejowej, wynosi 163 km., i na taką odległość trzeba by pompować wodę z Atlantyku do Paryża. George Lemarchand, który stał się dziś najgorętszym zwolennikiem idei „Paryż — morskim miejscem kąpielowym”, maluje pomysł ten w najpoważniejszych barwach, dowodząc, że Paryż mógłby pod tym względem z całym powodzeniem konkurować ze słynnymi kąpieliskami, jak Deauville i Biarritz. Twierdzi on, że nawet szkoły i szpitale mogły być przy zrealizowaniu tego projektu zaopatrywane w wodę morską, ba! — każdy, kto może i chce, będzie mógł u siebie w domu napełnić wannę wodą morską. Rzecz jasna, że w tych warunkach można by założyć również wielkie akwarjum morskie, w którym parzyżanie mogliby z bliska podziwiać ryby i różne potwory morskie

Eksplozja łodzi motorowej



nastąpiła podczas wycieczki, jaką odbył ex-cesarz Wilhelm wraz z rodziną i świtą. Wiele osób z otoczenia ex-cesarza odniosło dotkliwą ranę.

Dr. med. 2472
REICHER
SPECJALISTA
Chorób skór. i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Południowa 28 tel. 201-93
Od 8-11 rano, i 6-9 w.
W niedziele od 9-2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. - 3245
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopięciowych
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-11.
Oddzielna poczekalnia dla pan.

Zredukowany budżet Łodzi został przyjęty przez radę miejską znaczną większością głosów

Ostatnie przed wakacjami posiedzenie rady miejskiej przeszło pod znakiem kanikuly.

Szereg spraw mniejszej wagi rozpatrzyli zebrani w odcinaniu i po godzinie ducha. Głosowania odbywały się bez podnoszenia rąk nawet, a podczas czytania referatów radni radzi byli, że mogą trochę porozmawiać.

Większe zainteresowanie wzbudził wniosek przyznania placu miejskiego dla Okręgowej komisji związków zawodowych. Po referacie wstąpił na trybunę radny Wojewódzki i wytykał radnemu Rapalskiemu, że za poprzedniej kadencji (kadencji r. Wojewódzkiego) mówił o konieczności budowy gmachu ludowego, a teraz o tej budowie nie wspomina. Rzecznik opozycji usiłował dać nawet małą lekcję moralności swym przeciwnikom z samorządu, mówiąc, że to przecież nie wypada tak otwarcie przyznawać się do fortywania placówki partyjnej, jaką jest okręgowa komisja Z. Z.

Replikował radny sen. Danielewicz, wykazując, iż nie chodzi tutaj o poparcie instytucji partyjnej, jaką w istocie nie jest okręgowa komisja zw. zaw. lecz o stworzenie niezbędnej placówki kulturalnej dla wielkich rzesz robotniczych Łodzi.

Prezydent Ziemięcki poszedł jeszcze dalej: miał bowiem odwagę cywilną przyznać się z trybuny

radzie miejskiej, iż wcale się nie wstydzi ani on, ani jego towarzysze z partii popierania instytucji, zbliżonej duchem do większości rady. Dawna koncepcja domu ludowego była może w swoim czasie dobra, obecnie jednak, wobec powaśnienia ugrupowań robotniczych nie można myśleć o wspólnym dachu dla przeciwników politycznych. O ile większość obecna uwzględniła potrzeby ugrupowań sobie przeciwnych, to chyba już w dostatecznej mierze daje dowód swej lojalności i obiektywizmu. Za wnioskiem głosowali prócz większości również radni z chadecji i żydzi (!).

Po referacie r. Holenderskiego w sprawie poprawek do statutu komunalnej kasy oszczędności zabrał głos r. Hartman w sprawie redukcji w budżecie miasta według pisma ministerstwa spraw wewnętrznych. Pismo to redukuje budżet zwyczajny o około 22 proc. i budżet nadzwyczajny o ok. 70 proc., przyczem budżet zwyczajny ma być obniżony o 6 milionów złotych.

Radny Lichtenstein, analizując wskazania i nakazy ministerstwa w sprawie oszczędności, wykazuje, iż rząd nie dba o nasze miasto i swemi postępowaniami wobec samorządu stara się o to, aby ten samorząd uczynić niepopularnym. „Niechaj wszyscy wiedzą” — głosi mowa — „iż te oszczędności są

przeprowadzane pod obuchem narkazu zgóry i że niema w tem winy samorządu, jeśli będą one wprowadzone w życie”. Pierwszą z tych bolesnych oszczędności jest konieczność zniesienia 13-tej pensji dla urzędników miejskich. Jak jednak wyjaśnił prezydent Ziemięcki, nie jest wykluczonym, iż odnośną sumę da się uzyskać z innych źródeł. Ponadto zasła konieczność zredukowania o 25 proc. wszystkich subsydjów dla instytucji, zastępujących samorząd w jego obowiązkach opieki społecznej, szkolnictwa itd.

Niemilej roli nagrywania się nad samorządem, który, wiedziony smutną koniecznością, zmuszony byłby i bez wskazań rządu, a jedy nie z uwagi na kryzys gospodarczy, zredukować budżet, podjął się radny Wojewódzki. „Trzeba było dopiero ministerstwa, by magistrat zauważył, że jego budżet jest nierealny” — twierdził mówca. Szczytem demagogii był końcowy hurra-patrijotyczny ustęp mo wy byłego wiceprezydenta miasta, skierowany pod adresem Bundu. Nie obeszło się bez wszystkich akcesorji przemówienia wiecowego dla maluczkich: bicia w pulpit, wskazywania na nasze zagrożone kresy wschodnie i zachodnie, bez wspomnień lat rewolucji itd.

W rzeczowym przemówieniu zbił „argumenty” p. Wojewódzkiego prezydent Ziemięcki, wskazując w pierwszym rzędzie, że dziwnym

zbiegiem okoliczności wszystkie prawie wskazania i skreślenia ministerstwa są zgodne z życzeniami opozycji radzieckiej. Dalej Prezydent wspominał, iż bynajmniej nie trzeba było na to rządu, by otworzyć samorządowi Łodzi oczy na kryzys w Łodzi. Przeciwnie raczej: w konferencjach w ministerstwie nad budżetem, który był uchwalony w lutym, a opracowany na jesieni, zapatrywania kierowników magistratu były o wiele bardziej pesymistyczne, niż zapatrywania wyższych urzędników ministerstwa. W niektórych pozycjach redukcyjnych ministerstwa przejawia się wyraźnie moment polityczny, z innych zaś przebija nieznaną nam wadę p. Wojewódzkiego, że należy powiększyć subsydjum dla teatru popularnego, jako dla sceny doprawdy popularnej, p. Prezydent z jednej strony wykazał, iż teatrowi temu stosunkowo mniej o-krojono subsydjum, niż teatrowi miejskiemu, z drugiej zaś strony nazwał teatr miejski teatrem doprawdy popularnym prawie w całym zakresie jego repertuaru.

Po tonącym w halasie zbierającym się do domu radnych przemówieniu r. Hartmana w sprawie budżetu zebrani przyjęli znaczną większością głosów zmieniony w redakcji magistratu budżet miasta.

Dr. Szyfman życzył radnym przyjemnych wywezasów.

G.

Rewizyta Prezydenta Rzplitej

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” (Fr.) telef.: Rewizyta prezydenta Rzplitej w Estonji została zapowiedziana na dzień 10 sierpnia r. b.

Dr. Dietrich ministrem finansów Rzeszy

BERLIN, 26, 6. (PAT). Biuro Wolfa donosi, że prezydent Hindenburg po wysłuchaniu sprawozdania kanclerza Brüninga, który w dniu dzisiejszym odwiedził prezydenta Rzeszy w Neustadt w Prusach, zamianował ministrem finansów dra Dietricha, dotychczasowego ministra gospodarki, kierownictwo min. gospodarki chwilowo powierzone zostało podsekretarzowi stanu w tem ministerstwie Tren delenburgowi.

Krwawy amant skazany na karę śmierci

Z Krakowa donoszą: Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Michałowi Piskorzowi, lat 27, parobczakowi ze wsi Wadów pod Krakowem, który zastrzelił Józefę Czajkównę i zagroził za mordowaniem jej rodzicom. Zeznania świadków były obciążające dla Piskorza. Oskarżony oświadczył, że zamordował Czajkównę dlatego, że odnosiła się doń nieprzychylnie i odmówiła mu swej ręki. Po zeznaniach świadków i przemówieniach prokuratora i obrońców sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

Szarańcza pod Wiedniem

WIEDEN, 26, 6. (PAT). W okolicy Wiener Neustadt pojawiła się w dniu dzisiejszym w wielkich masach szarańcza, która opadła na tor kolej lokalnej. Rój szarańcicy liczy około 100 metrów długości i kilka metrów wysokości i szerokości. Idący wówczas pociąg zmuszony był zawrócić. Szarańcza poczyniła już poważne szkody w polach. Na miejsce wysłano oddział straży ogniowej i pionierów. Do walki z plagą użyte będą miotacze ognia. Przypuszczają, że szarańcza przyleciała z Jugosławii.

Groźne memento stanowią wyniki wyborów w Saksonji

WARSZAWA, 26, 6. (PAT). — „Polska Zbrojna” w artykule p. t. „Kryzys polityczny w Niemczech” omawiając wyniki wyborów w Saksonji pisze: Nie stanowiłoby to jeszcze nieszczęścia, gdyby nawet Saksonja przeszła pod rządy skrajnych nacjonalistów, lecz chodzi o to, że zwycięstwo tego kierunku w kraju o przeważającej ludności robotniczej jest zjawiskiem niezmierznie symptomatycznym. Powstaje pytanie, czy wyniki wyborów ogólnych do parlamentu Rzeszy nie spowodowałyby utworzenia rządu pozostającego pod bezpośrednim wpływem hitlerowców. Trudno jest nawet wyobrazić sobie sytuację, pisze dziennik, jaka wytworzyłaby się w stosunkach wewnętrznych i zagranicznych w razie objęcia władzy w Niemczech przez ludzi, którzy zapowiadają nie tylko uchylenie planu Younga, lecz wprost wypowiedzenie traktatu wersalskiego, niezwłoczne zer-

Gdzie jest prawda?

Koła endeckie twierdzą, że okólnik „Obwiespolu” został sfalszowany

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym nasz warszawski korespondent telefonował nam treść okólnika Obozu Wielkiej Polski w związku z kongresem krakowskim Centrolewnu.

Popołudniowe pisma endeckie zdementowały wiadomość o

tym okólniku, twierdząc, że jest ona wraz z tekstem okólnika wysłana z palca.

W odpowiedzi na to agencja prasowa „Iskra”, od której wiadomość o okólniku pochodziła, ogłosiła komunikat, w którym z całą stanowczością twierdzi, że okólnik jest autentyczny i został rozesłany.

Cała sprawa jest o tyle skomplikowana, że „Iskra” zapowiada jej ostateczne wyjaśnienie dopiero w ciągu kilku dni.

Wielotysięczny pochód odbędzie się na Błoniach krakowskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje: W związku z kongresem Cen-

trolewnu organizatorowie tego zjazdu zastanawiają się z pewnym niepokojem nad tem, w jaki sposób ulice Krakowa pomieszczą olbrzymi pochód, który składać się podobno będzie z kilkudziesięciu tysięcy ludzi.

Według ostatnich wiadomości zdecydowano odbyć pochód nie w centrum miasta, lecz na Błoniach krakowskich.

Z września do szkoły!

Rok szkolny 1930-31 rozpocznie się we wszystkich szkołach dnia 2 września.

Juljan Ejsmond ciężko ranny w katastrofie samochodowej wycieczki PEN-klubu

Z Zakopanego donoszą:

Wycieczka PEN-klubu do Morskiego Oka zakończyła się katastrofą automobilową. Towarzyszący wycieczce z ramienia T-wa Tatrzańskiego własnym samochodem prof. Domaniewski, znany ornitolog, wiozący ze sobą kilka osób z Morskiego Oka, z powodu wady hamulca, wjechał autem na zwal kamieni. Naskutek wypadku poranienie zostali znani literaci Ejsmond

i Kleśczyński. Jadący tym samym samochodem pp. Gałuszkowie wyszli bez szwanku. Prof. Domaniewski ma zwichniętą rękę i ranę brzucha.

Stan ofiar katastrofy samochodowej, jaka wydarzyła się dziś pod Morskim Okiem, przedstawia się b. poważnie. Szczególnie ciężkie obrażenia odniósł Juljan Ejsmond, którego po przewiezieniu do szpitala o 9 w. musiano poddać operacji.

„Cjankali” w Warszawie

gra od jutra zespół łódzkiego Teatru Miejskiego

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” (Fr.) telef.:

Wielkie zainteresowanie w stolicy wywołała zapowiedź szeregu gościnnych występów teatru miejskiego w Łodzi pod dyktando p. Karola Adwentowicza. Występy te rozpoczynają się już jutro, w sobotę, przyczem na pierwszy ogień idzie sztuka Wolfa „Cjankali” w reżyserji Leona Schillera. Nie jest wykluczone, że w związku z ostrą tendencją sztuki teatr „Capitol”, w którym odbywać się będą występy, będzie widownią demonstracji i ekscesów.

Komuniści demonstrują przed polskimi placówkami dyplomatycznymi zagranicą

BYTOM, 26, 6. (PAT). Wczoraj wieczorem komuniści niemieccy usiłowali zorganizować przed gmachem konsulatu generalnego R. P. w Bytomiu manifestację na wzór demonstracji, urządzonych przez komunistów przed konsulatami polskimi w Berlinie i Hamburgu. O godz. 20 zaczęli zjawiać się pojedynczo komuniści na ulicy, gdzie mieści się konsulat generalny R. P. Policja polityczna poinformowała niezwłocznie o zamiarze komunistów pogotowie policyjne, które rozproszyło natychmiast demonstrantów. Kilku komunistów, którzy wznosili antypolskie okrzyki, policja zatrzymała, stwierdzając ich personalja. Na czele demon-

strujących stał radny komunistyczny m. Bytomia Drzymala. Zaznaczyć należy, że policja czuwała pilnie od szeregu dni przed gmachem konsulatu, w przewidywaniu tej manifestacji. Policja wywiązała się z zadania nader sprawnie.

BUDAPESZT, 26, 6. (PAT). — Wczoraj przed gmachem poselstwa polskiego zgromadziło się około 20 młodych ludzi, którzy wznosząc okrzyki na cześć sowie-tów, zaczęli rzucać kamieniami w okna poselstwa. Policja interwenjowała niezwłocznie i rozproszyła manifestantów, z pośród których kilku aresztowano

FINAL PROCESU POBOROWEGO

Wczoraj przemawiał prokurator i obrońcy oskarżonych

Wyrok będzie ogłoszony dziś o godz. 3 po południu

W dniu wczorajszym proces o nadużycia poborowe rozpoczął się o godz. 11.30. Sala rozpraw wypełniona po brzegi

przez żadną sensację publiczną. Proces rozpoczyna się przemówieniem prokuratora.

Mowa prokuratora Kozłowskiego

Wysoki sędzi! Od chwili powstania państwa polskiego zdawałoby się, że nigdy takiej sprawy nie będzie. Niestety dziś sąd taką sprawę rozpatruje. Na ławie oskarżonych siedzą przemysłowcy i macherzy, którzy pośredniczyli przy nielegalnym zwalnianiu od służby wojskowej. Dzięki sierżantowi zandarmerji Bochenkowi sprawa ta została ujawniona. W tym czasie, kiedy st. sierżant Świślacz był podejrzany o fałszowanie książeczek wojskowych ujawniono

skiego, że wyjechał do Końskich, aby spotkać się ze swoją ukochaną, nie może zasługiwać na wiarę, gdyby fakt taki miał miejsce, Serejski powołałby na świadka tę osobę. Również nie zasługuje na wiarę wyjaśnienie Serejskiego, że poróżniwszy się z ojcem wyjechał do Końskich celem założenia tam fabryki sztucznego jedwabiu. Świadczą o tem doskonale zeznania świadka Bialera, któremu projekt ten wydał się fantastyczny. W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator dokładnie opisuje kombinacje macherów i tych, którzy się chcieli zwolnić od wojska w drodze nielegalnej.

Przechodząc wreszcie do omówienia

PRZEWINIENIA KONCZAKOWSKIEJ

prokurator stwierdza, że przewód sądowy wykazał, że Konczakowska żyła w bliźszych stosunkach z majorem Wołoszynowskim, a będąc żoną oficera dokładnie się orientowała jaką pensję major Wołoszynowski otrzymywał; a zatem powinna była wiedzieć, że pieniądze, które otrzymywała od majora Wołoszynowskiego, pochodzą z łapówek.

Reasumując swoje przemówienie prokurator domaga się najwyższego wymiaru kary dla HUESY BĘCZKOWSKIEJ.

Bęczkowska była główną sprężyną; macherstwem poborowym zajmowała się zawodowo i pod pretekstem sprzedaży towarów, docierała do wszelkich instytucji państwowych i osób wojskowych. Dla Bęczkowskiej nie istniały żadne przeszkody. Bęczkowska jak ten żył duch, w sposób podstępny namawiała zarówno lekarzy wojskowych jak i samych poborowych do zwaniania się w drodze nielegalnej od służby wojskowej.

Na swoich ciemnych machinacjach Bęczkowska zarabiała kolosalne sumy.

W konkluzji pan prokurator prosi o jaknajsurowszy wymiar kary dla Bęczkowskiej, oraz macherów i pośredników, jak Milsteinowie, Lenga, oraz wnioskuje o surowy wymiar kary dla pozostałych oskarżonych, iż świadomie usiłowali uchylić się od powszechnego obowiązku służby wojskowej.

że Serejski Maksymiljan, chcąc uwolnić się od służby wojskowej wyjechał do Końskich, aby tam stawić się na komisję, w której brał udział mjr. Wołoszynowski jest niesłuszny. Serejski miał możność stawiania również na komisji poborowej w Łodzi, gdyż komisje te odbywały się periodycznie raz na miesiąc, i w komisjach tych jako lekarz brał udział mjr. Wołoszynowski. A zatem zetknięcie się Serejskiego z Wołoszynowskim mogło daleko łatwiej nastąpić w Łodzi, niż w Końskich, tembardziej że w Łodzi komisje odbywały się stale, a w Końskich w owym czasie była komisja lotna. Zarzut, że Serejski specjalnie wyjechał do Końskich w tym celu, i że nieprawdą jest, jakoby w Końskich zamieszkiwała ukochana Serejskiego, gdyż w tym wypadku Serejski powołałby ją na świadka, jest również niesłuszny. Serejski jako człowiek z wyższym wykształceniem nie mógł powołać tej osoby w charakterze świadka i żaden z nas by tego nie zrobił.

W dalszym ciągu swego przemówienia adw. Sterling oświadcza, że najbardziej przykrym momentem całego przewodu sądowego był fakt, kiedy przed obliczem sądu stanął świadek mjr. Wołoszynowski, który w życiu swoim ślamił się. Pochodzi on z naszej sfery i za swój występ ciężko teraz pokutuje. Jest to jedyny człowiek, na którym kara, wymierzona mu, wywarła swoje wrażenie.

Z zeznań tego świadka nie można kategorycznie twierdzić, że brał on łapówki od Serejskiego. Wprawdzie pisał on w liście do Konczakowskiej, że został aresztowany pod zarzutem wzięcia łapówek dwa razy po 100 dolarów od Bęczkowskiej za zwolnienie jakiegoś poborowego, (jak sam zresztą w liście tym wymienił Serejskiego). Uważam, że gdyby major Wołoszynowski brał pieniądze za Serejskiego, to znałby dokładnie jego nazwisko.

(W tym momencie, kiedy adwokat Sterling mówi o majorze Wołoszynowskim, oskarżona Konczakowska załata się łzami).

Następnie adw. Sterling przechodzi do omówienia zeznań świadka kaprała Dydaka i twierdzi, że na zeznania tego świadka trzeba patrzeć przez pryzmat osobistych porachunków z Bęczkowską. U Dydaka niewiadomo, gdzie kończy się prawda, a gdzie zaczyna się zemsta, i zeznania jego nie mogą być dostateczne dla wydania wyroku skazującego na Serejskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia adw. Sterling poddaje druzgocącej krytyce akt oskarżenia i zeznania świadków dowodowych.

W konkluzji adw. Sterling prosi o uniewinnienie obydwu Serejskich.

oooooooooooooooooooooooooooo

Czytając

Głos Poranny

Przemówienie adw. Landaua

Drugi z kolei zabiera głos adw. Landau, również obrońca Serejskich, zajmując się przede wszystkim sprawą Samuela Serejskiego. Głównym oskarżycielem Samuela S. był kapral Dydak. Zeznał jednak tego świadka nie można przyjmować bez zastrzeżeń, gdyż dzieli się one na dwa okresy. Pierwszym okresem jego zeznań są zeznania przed jego sprawą, drugi okres — to okres zeznań po wyroku.

O ile w pierwszym okresie Dydak starał się „sypać“ wszystkim, a szczególnie Bęczkowską, zeznając, że otrzymał od niej pieniądze za pomoc przy zwolnieniu Serejskiego, o tyle obecnie Dydak na sprawie zeznaje, że pieniądze od Bęczkowskiej otrzymał za zapoznanie Bęczkowskiej z Serejskim w celu ku powaniu resztek przez Bęczkowską u Serejskiego.

Nie należy się dziwić, że Bęczkowska dała mu za to pieniądze, gdyż sprzedaż resztek jest doskonałym interesem. Z kolei adw. Landau przechodzi do omówienia stosunku majora Wołoszynowskiego do Serejskich.

Mjr. Wołoszynowski na roz-

prawie swojej w sądzie wojskowym zeznał, że nigdy nie slyszal o Serejskich. A w tym wypadku napewno mjr. Wołoszynowski mówił prawdę, gdyż „sypał“ wszystkich, przyznając się do brania łapówek.

Zresztą najlepszym dowodem tego jest, że w motywach wyroku skazującego mjr. Wołoszynowskiego zostają on uwolniony od zarzutu brania łapówki za zwolnienie Maksymiljana Serejskiego.

Zeznania Karśnickiego, Karmazyna i Brokmana nie mogą być brane pod uwagę. Początkowo Karmazyn i Brokman zeznawali na niekorzyść Serejskiego. Na rozprawie sądowej cofają swe zeznania i twierdzą, że namówił ich do tego Karśnicki który chciał wyciągnąć z tego dla siebie korzyści materialne.

Ja mam wrażenie, że wszyscy trzej chcieli ciągnąć z tego korzyści materialne, a gdy im się to nie udało, spółka rozsypała się i cofnęli swe pierwotne zeznania.

W konkluzji swego przemówienia adw. Landau wnosi o uniewinnienie Samuela i Maksymiljana Serejskich.

Przemówienie adw. Piotra Kona

Następnie przemawiać zaczął adw. Piotr Kon, obrońca Oskara i Henryka Adolfa Daubów.

Adw. Kon na wstępie zwraca się do sądu i prosi, aby nie traktował wszystkich oskarżonych w aferze poborowej, jako jednej całości. Prosi, aby wziął pod uwagę każdego poborowego, i aby wyrok nie był „ryczałtowy“. Przecież każdy z oskarżonych jest oddzielną jednostką w tej sprawie, a nie ogólnym jednym kłucucha afery poborowej.

Następnie adw. Kon wyjaśnia sądowi, że Oskar Daube, jako bardzo bogaty przemysłowiec i człowiek przedsiębiorczy jest stale zajęty sprawami wielkiego przedsiębiorstwa. Wiedząc o tem, że syn jego Adolf Henryk jest bardzo chory, starał się, aby stanął w jaknajszyszym czasie przed komisją poborową, by mógł potem wyjechać zagranicę leczyć się.

Nie mając czasu na te sprawy, przyjął propozycję załatwienia formalności od człowieka, który oświadczył mu, że może się podjąć tego zadania.

Człowiekiem tym był Lenga, ale nie ten Lenga, który siedzi na ławie oskarżonych, lecz inny.

Lenga podjął się napisania podania w imieniu Daubego i zaczął załatwiać wszelkie formalności, związane z jaknajszyszym stawieniem się Adolfa Daubego przed komisją po-

borową. Zrozumiała jest rzecz, że Daube zapłacił Londze za fałtę. He mu zapłacił — niewiadomo.

W kodeksie karnym nie istnieje żaden paragraf, który przewiduje karę za tego rodzaju czyn. Przecież Daube mógł sobie pozwolić na to, żeby go ktoś wyręczał.

Młody Daube wyjechał na zasadzie otrzymanej książeczki wojskowej i przez cztery lata przebywał pod obserwacją profesora w Niemczech.

Pewnego dnia został zawezwany przez ojca do natychmiastowego powrotu. Gdy przybył do Łodzi ojciec oświadczył mu, iż książeczka wojskowa, którą się posługuje, jest fałszywa i książkę tę natychmiast zniszczył.

Następnie Daube Adolf stał na komisji poborowej i otrzymał kategorię „D“.

Gdyby Adolf Daube był chory na jakąś chorobę weneryczną, lub chirurgiczną, mogłoby to być podejrzenie, gdyż takie choroby można spowodować. Lecz Daube był naprawdę chory i to na chorobę organiczną, tak że nie miał potrzeby starać się o fałszywą książkę i nie miał możliwości spowodowania choroby, na zasadzie której otrzymał później kat. „D“.

W konkluzji swego przemówienia adw. Piotr Kon prosi o uniewinnienie podsądnych Daubego ojca i syna.

Przemówienie adw. Jasińskiego

Adw. Jasiński obrońca ojca i syna Daubów opiera się na stronie prawnej aktu oskarżenia, który, jak twierdzi, nie był sporządzony według wymagań prawa.

Przepis do art. 118, z którego odpowiadają oskarżeni, został ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“

w dniu 18 lipca 1924 roku, wszedł jednak w życie i miał moc prawną dopiero od dnia 18 listopada 1924 roku. Przystępstwo zostało dokonane w sierpniu 1924 roku, a więc wówczas paragraf ten nie miał jeszcze mocy obowiązującej.

(Dok. na stronie następnej)

Przemówienie adw. Sterlinga obrońcy Serejskich, ojca i syna

Po przemówieniu prokuratora pierwszy zabrał głos adwokat Sterling obrońca Serejskich.

Wysoki Sędzi! Sprawa, którą wysoki sąd rozpatruje jest dla nas bardzo szara. Rola obrony została zredukowana i sprowadzona do suchej analizy prawa. Działamy w ramach ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Następnie adw. Sterling szczegółowo

analizuje wspomnianą ustawę, cytując cały szereg artykułów.

Przechodząc do omawiania sprawy Serejskich adw. Sterling mówi, iż o ich winie nie może być mowy, gdyż Maksymiljan Serejski stawał przed komisją poborową i otrzymał kat. D., t. j. został zaliczony do pospolitego ruszenia bez broni. Kategorję tę dała mu sama komisja kwalifikacyjna. Zarzut

Final procesu poborowego

(Dokończenie)

Tylko ustawa z roku 1920 mogła być zastosowana, czego jednak pan prokurator nie uczynił.

Następnie adw. Jasieński przechodzi do omówienia sprawy stanu zdrowia Daubego Adolfa. Daube był i jest chory i było rzeczą zupełnie niemożliwą, aby mógł służyć w wojsku.

Całe dochodzenie prowadzone było zupełnie niezgodnie z procedurą, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w czasie przesłuchiwań osób prywat-

nych, jakimi są Daubowie, obecny był żandarm Bochenek, co nie powinno miało mieć miejsca.

Wreszcie adw. Jasieński prosi o uniewinnienie swych klientów, ewentualnie gdyby sąd stanął na stanowisku, że Daubowie są winni przekroczeń prawnych, to wnosi o zastosowanie amnestji i zaliczenie aresztu prewencyjnego.

Po przemówieniu adw. Jasieńskiego sąd zarządził przerwę do godz. 8-ej wieczorem.

Gdyby Steigerta badali specjaliści w jednym tylko kierunku, napewno by i stan zdrowia jego inaczej określili.

Nie wiem w jaki sposób połączono Steigerta z osobami oskarżonych Lengi i Milsteina, chyba, że tylko na podstawie tego, co opowiadali w więzieniu przy ul. Kopernika w celi nr. 16.

Ani Steigert, ani Lengi, ani Milstein, wogóle się nie znają. W parku Poniatowskiego na lawce wieczorem mogą usiąść trzy osoby nieznane, ale aby po sadzić jednocześnie na ławie oskarżonych trzy osoby, które się nie znają, to jest rzeczą nie do pomyślenia. Cały akt oskarżenia przeciwko Steigertowi nie ma żadnych podstaw. Uważam, że Steigert został zupełnie legalnie zwolniony ze służby wojskowej. Przypuszczam, że sąd przeprowadzi korektę aktu oskarżenia, a wynikiem tej korekty będzie wyrok uniewinniający Steigerta.

Pionier racjonalnej reklamy

W dziedzinie racjonalnej reklamy stoimy jeszcze na zupełnie elementarnym szczeblu. Ogromna większość firm, a nawet ludzi fachowo pracujących w dziedzinie reklamy, nie zna najnowocześniejszych systemów europejskich i wciąż jeszcze trzyma się metod przestarzałych, nie mówiąc już o tem, że sporo ludzi do dziś dnia nie docenia jeszcze olbrzymiego znaczenia racjonalnej reklamy dla dobrego prosperowania przedsiębiorstwa.

To też z radością należy powitać każdy objaw, świadczący o zmianie stosunków w tej dziedzinie, a przedewszystkiem każdy czyn, mający na celu rozświetlenie mroków, panujących w naszym społeczeństwie.

Niewiele osób jeszcze wie, że wychodzi u nas świetne czasopismo pod tyt. „Reklama”, organ polskiego związku reklamowego, które na podstawie głębokich studiów i badań zapoznaje swych czytelników z najracjonalniejszymi systemami ogłoszeniowymi. Pismo to znajduje się pod doskonałym kierownictwem redaktora Stanisława Zenona Zakrzewskiego, jednego z najwybitniejszych znawców tej dziedziny. P. red. Zakrzewski jest dyrektorem działu ogłoszeniowego PAT, członkiem rady administracyjnej „Union Continentale de la Publicite” w Paryżu, w której skład wchodzi Polski związek reklamowy. Studjował on przez sześć lat we Wiedniu, Monachjum, Paryżu i Berlinie, to też jest wybitnym znawcą i wprost fanatycznym zwolennikiem racjonalnej reklamy. Red. Zakrzewski wydał książkę pod tyt. „Drogi i manowce reklamy”, która zawiera wprost nieocenione wskazówki w tej dziedzinie i winna się stać niezbędnym podręcznikiem dla każdego, kto cokolwiek ma z reklamą wspólnego.

Przemówienie adw. Bilyka

Z kolei zabrakł głos adw. Bilyka, obrońca Elsnerów. Na samym wstępie przemówienia mówca poddał druzgocącej krytyce akt oskarżenia oraz zeznania świadków dowodowych.

W szczególności zaś adwokat Bilyk bardzo wiele poświęcił czasu na zeznania żandarmów. W przemówieniu swem nazwał ich wyraźnie intruzami i gwałcicielami konstytucji, gdyż zupełnie bezprawnie ba-

dali, a nawet aresztowali osoby cywilne.

W dalszym ciągu swego przemówienia adw. Bilyk druzgocę akt oskarżenia i w konkluzji prosi o uniewinnienie obu Elsnerów.

Z kolei zabierali głos adwokaci Lilki, Konecziński, Więkowski i Krukowski, niwecząc zarzuty aktu oskarżenia i prosząc w konkluzji o uniewinnienie ich klientów.

Ostatnie słowo oskarżonych

Wszyscy oskarżeni w ostatnim słowie proszą o uniewinnienie. Serejsy zaś rzekli się ostatniego słowa.

Bęczkowska w ostatnim słowie powiedziała, że dziadek jej przed 120 laty brał udział w kampanji Napoleońskiej przeciwko Rosji i zginął za wolność

Polski. Rodzina jej ma wrodzony patriotyzm polski i ona by się nigdy nie zajmowała takimi sprawami, jak macherstwo poborowe.

O godz. 23.30 sąd ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego. Wyrok ogłoszony będzie dziś o godz. 3 popoł.

Przemówienie adw. Szurleja

Po przerwie pierwszy głos zabrał adw. Szurlej, obrońca Teodora Steigerta i rozpoczyna swe przemówienie w sposób następujący:

Są dwie metody rozumowania, mówiąc filozoficznie dedukcja i indukcja, a mówiąc językiem prostym zaczynanie od końca lub od początku. Ja chce w tej sprawie zacząć od początku.

Sprawa Steigerta dziwnym jakimś trafem została połączona z wielką aferą poborową. Akt oskarżenia zarzuca Steigertowi, że począwszy od 21 roku

Z żalobnej karty

W dniu wczorajszym rozstał się z tym światem b. p. Jakub Morgenstern, człowiek wielkiego serca i prawego charakteru, jeden z najwybitniejszych pionierów popularyzacji sztuki fotograficznej w naszym mieście, wieloletni właściciel znanego zakładu przyborów fotograficznych. Wielkie zalety charakteru i serca zjednały Mu powszechną sympatję i miłość podwładnych, a przedwczesny jego zgon wzbudził powszechny żal w gronie przyjaciół i znajomych, oraz tych, którzy stykali się z nim na polu handlowym.

Cześć jego pamięci!

życia Steigert przez 7 lat uchylał się od służby wojskowej. — Czyż poto Steigert jeździł na studia zagranicę, a wiadomo wszystkim, że studia zagranicą są kosztowne, aby się uchylać od służby wojskowej.

Na przewodzie sądowym nie zostało ustalone, aby Steigert zapomocą zabiegów oszukanych chciał uwolnić się od służby wojskowej. Jak zeznał świadek kpt. Lutomski po wykryciu sprawy nadużyć majora Wołoszynowskiego w drodze konfidenjonalnej ustalono jedynie tyle, że gdzieś w cukierni, przy ul. Piotrkowskiej 48 mówiono o aferze poborowej, o zwolnieniu syna bogatego przemysłowca, ale nie mówiono nazwiska tego poborowego, wymieniano tylko sumę. Na podstawie tego, że Steigert starał się o odroczenie służby wojskowej kpt. Lutomskiemu przyszło na myśl, że Steigert musiał zwolnić się w drodze nielegalnej, gdyż jest człowiekiem bogatym.

Steigert na komisji kwalifikacyjnej otrzymał kat. A, ale wynaleziono mu aż 5 chorób.

Gdyby Steigert był badany nie pod kątem afery poborowej, napewno otrzymał inną kategorię, ale badał go przecież ówczesny szef sanitarny, pułk. Miłodrowski, uniwersalny specjalista, jak sam wymienił na przewodzie sądowym, jest specjalistą od wszystkich chorób.

WSPANIAŁA REWJA!



SŁYNNEGO KABARETU „CABALLOS“

100% film dźwiękowy-spicwny i mówiony

PONADTO!

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY KOMICY B-CIA ARNAUT

W RAMACH PROGRAMU:

ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY

DŹWIĘKOWE KINO „CAPITOL“

25-lecie kursów handlowych J. Mantibanda

Przed kilku dniami odbyła się w lokalu Stowarzyszenia śpiewaczego wielka uroczystość jubileuszowa: 25-lecie istnienia kursów handlowych p. I. Mantibanda.

Uroczystość ta była jednocześnie dowodem szacunku, jakim cieszy się dyrektor tych kursów. Otwarcie kwietne, przeszło 60 depech gratulacyjnych, wreszcie liczne serdeczne przemówienia były wymownym świadectwem popularności i bijata w szerokich sferach dawnych oraz niedawnych jeszcze jego uczniów i uczenic, jak również nauczycielstwa.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 9 wiecz. odegranym przez orkiestrę hymnem narodowym. Po nim nastąpiło dłuższe przemówienie jubilata, w którym powitał zebranych oraz złożył obszerne ustne sprawozdanie z działalności kursów od chwili ich założenia.

Następnie prof. inż. Józef Ulicki wygłosił ciekawą prelekcję na

ZABAWA „SOKOŁA“

Tow. gimn. „Sokol” Łódź II w dniu 29 czerwca 1936 roku o godz. 14 urządza w parku Julianów wielką zabawę sportową pod protektorem JWP, baronowej Heintzel, z następującym programem:

1) Ćwiczenia na przyrządach, 2) Walki francuskie, 3) Skoki pań, 4) Dźwiganie ciężarów, 5) Boks, 6) Ćwiczenia chłopców (obrazy), 7) Bieg 3 kilometry dla panów, dostępny dla wszystkich, 8) Piramidy w świetle ognia sztucznych nadwojów.

W międzyczasie szereg atrakcji loterja fantowa, Jódki, huśtawki itp. Orkiestra — cukiernia — restauracja — dancing.

temat przeszłości, Łodzi. Poemem dr. Michał Szytko mówił o „Wiedzy handlowej w życiu”, nawiązując pośrednio do działalności p. Mantibanda i stwierdzając, iż jubilat może poczytywać sobie za wielką zasługę, iż w tak znacznym stopniu przyczynił się do rozszerzenia i ugruntowania tej wiedzy na terenie Łodzi.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dzisiaj i dni następnych arcydzieło dźwiękowe p. t.

SZALONA DZIEWCZYNA

oryg. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNĘ)

Epokowy dramat z wielkiej wojny.

W rolach głównych dwie bohaterki ekranu

Eleanor Boardman, Alma Rubens.

Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych. Nad program: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer. UWAGA: Wyłącznie tylko u nas!!! Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Ponadto!

1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie

2) Zamach na Ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli

Początek seansów o godz. 4 i pół, 6, 8 i 10.

Widownia nowocześnie wentylowana.

CZAPY

Pocz. o godz. 4.30.

Jedynie w śródmieściu

Kino w ogrodzie

Codziennie 2 seanse: od g. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz. W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc znizone. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj i dni następnych!

„MIASTO MIŁOŚCI“

Potężne arcydzieło erotyczne real. Aug. Gemny W rol. gł. 100% mężczyzna Iwan Petrowicz, najpięk. włoszka Carmen Boni, kobieta wampir Glna Manes — Paryż jego szaleństwa i lzy — Rewja paryskiego kabaretu Lido! Niebaw. przep. i bog. wystawy.

Znów katastrofa samochodowa

Pasażerka ciężko ranna

W dniu wczorajszym znów miała miejsce katastrofa samochodowa, której ofiarą padła córka właściciela majątku ziemskiego, Zofja Jarecka (23 lata).

Jarecka wybrała się samochodem osobowym, z majątku Łaszków do Kalisza. W pewnej chwili szofer, Franciszek Filarski, zauważył, iż przez drogę przechodzi stado bydła. Nie chcąc spowodować masakry stada, usiłował z miejsca zatrzymać samochód, nie mogąc jednak opanować hamulcy — skręcił w bok, wpadając na słup telegraficzny.

Skutek zderzenia był taki, że Jarecka wypadła z samochodu, ulegając rozbiciu szaszki i złamaniu lewej ręki. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala w Kaliszu.

Samochód uległ rozbiciu, motor został zniszczony.

Szoferowi policja spisała protokół. (a)

Samobójstwo piotrkwianki w Gdańsku

Zwłoki wyrzuciło morze

Do Gdańska przybyła z Piotrkowa 25-letnia Hela Szmulewiczówna.

Nagle Szmulewiczówna znikła z hotelu i przez kilka dni daremnie poszukiwano jej w Gdańsku, w Sopotach i Gdyni.

Wreszcie onegdaj rano fale wyrzuciły na brzeg zwłoki elegancko ubranej kobiety, którą okazała się Szmulewiczówna.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny samobójstwa młodej piotrkwianki. (b)

Nowe władze Z.T.K.

Dnia 17 czerwca r. b. odbyło się walne zgromadzenie członków łódzkiego oddziału tygodniowego towarzystwa krajoznawczego w Polsce. Zebranie zajął prezes p. dr. E. Gutman. Przewodniczył p. M. Zajde. W imieniu zarządu głównego i oddziału warszawskiego w serdecznych słowach powitał zebranych p. B. Ejsurowicz (Warszawa).

Ogólne zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie zarządu komisji rewizyjnej oraz zatwierdziło budżet na rok 1930.

Po dwugodzinnej dyskusji, w której wypowiedzieli się: pp. Ejsurowicz, dr. Gutman, Broncher, Kapłan, Hurwicz i inni przystąpiono do wyboru nowych władz. W skład nowego zarządu weszli pp.: dr. Gutman, M. Zajde, dr. Broder, L. Kapłan, Hurwicz, Broncher, Raabinowicz, Markuze i Korbmanówna E., zastępcy pp.: dr. Grynblatt, K. Głogowski, Welner, Cedersbaum i Mgr. F. Tuszkówna. Komisja rewizyjna pp.: Goldwag, inż. Lebenhaftowa i Koński, sąd koleżeński pp.: M. Zajde, Mgr. Fabrykantówna i K. Głogowski.

Po krótkich oierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wuj

B. P.

JAKUB MORGENSTERN

w wieku lat 44.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w piątek dn. 27 b. m. o godz. 1 popołudniu, o czym zawiadania stroskana

RODZINA.

5060

Inż. Janowi Holcgreberowi, Prezesowi Zarządu T. U. R. z powodu zgonu **Matki Jego**

BARBARY

wyrazy głębokiego współczucia składa

ZARZĄD

Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego Oddziału w Łodzi.

Napadał na samotne kobiety

Obecnie będzie rozpamiętywał w kryminale swe wyprawy

Od pewnego czasu grasował po Łodzi jakiś jegomość, którego specjalnością było napażanie w klatkach schodowych na samotne kobiety.

Dnia 24 b. m. znów w klatce schodowej domu przy ul. Sienkiewicza napadnięta została p. Stefania Frenklówna,

której ów jegomość gwałtem wyrwał z ręki torebkę, zawierającą złoty zegarek, pieniądze i różne drobiazgi.

W sprawie tej aresztowany został przez policję Ludwik Rybicki (lat 28), zamieszkały przy ul. Mazurskiej 48. Okazało się, że jest to woźny miejskiego domu wychowawczego imienia Żeromskiego przy ul. Przędzalnianej 68.

Przy rewizji znaleziono u Rybickiego kwity lombardowe oraz puderniczkę, należącą do panny Frenkiel. Policja powzięła podejrzenie, że osobnik ten dokonał również innych tego rodzaju napadów w Łodzi i skonfrontowała go z trzema innymi ofiarami napadów. We wszystkich trzech wypadkach poszkodowane panie poznały w Rybickim sprawcę napadu. Wobec takich dowodów Rybicki przyznał się do popełnienia tych wszystkich przestępstw i zeznał, że osiągał w ten sposób przedmioty sprzedawał lub zastawiał, a pieniądze wydawał na wódkę i kobiety.

Rybickiego osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Letni Teatr Miejski dziś 8,30 „Żydowski Król Lear”
Teatr Park Staszica dziś 9,00 „Tylko u nas”

MIEJSKI TEATR LETNI

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych ostatnie trzy przedstawienia sensacyjnej sztuki Gordina „Żydowski król Lear” w reżyserji A. Marka z p. Woskowskim.

TEATR REWJI W PARNU STASZICA

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych kapitalna rewja „Tylko u nas” z udziałem całego zespołu.

Atrakcję stanowią produkcje tańeczne znakomitej pary pp. Kamińskiej i Cywińskiego. M. in. w programie: Usta zbyt czerwone, Tango na tarczach, Muzyka z powietrza, Wańki - Wstańki, Wielcy łodzianie, parodia głośnego zespołu rewellersów itd.

TEATR MIEJSKI

Już 1 lipca rozpoczynają się wyścigi świetnej trupy wileńskiej, najlepszego zespołu żydowskiego w Polsce, który na inauguracyjne przedstawienie wybrał „Opowieść o Herszlu z Ostropola” N. Lifszycyca.

TEATR POPULARNY

Dziś, piątek ostatnie powtórzenie rekordowej rewji „My możemy też”. Jutro, sobota przygotowana przez cały zespół oraz kilka nowo

zaangażowanych są rewja w 18 obrazach „Uśmiech Łodzi”. Reżyserzy urozmaicili ją całym mnóstwem niespodzianek z niewidzianymi dotychczas w Łodzi atrakcjami wokalnymi - choreograficznymi, które waleń przyczynią się do powodzenia tego pomysłowego i wesołego widowiska.

KONCERT CHÓRALNY

W niedzielę, dnia 29 bm. odbędzie się o godz. 16,50 koncert w wykonaniu kół śpiewaczych wydziału oświaty i kultury magistratu m. Warszawy pod dyrekcją Wincentego Laskiego.

W programie wspaniała parafraza „Psalmu 136” Gounoda, zaczerpnięta z najgłębszych natchnień Biblii, imponująca monumentalną bu-

dową, przy stosunkowo prostej formie.

Usłyszymy również „Graduale” z „Mszy Piotrowskiej” Moniuszki, oparte częściowo o muzykę świecką, jednoczące jednakże umiejętnie pierwiastki współczesności z poważnym stylem muzyki religijnej

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Wystawa zbiorowa Styków w dalszym ciągu gromadzi liczne rzesze łodzian, każąc im podziwiać niezrównane obrazy historyczne mistrza Jana, a dalej finezyjne w wykonaniu portrety arystokratów i plutokratów zagranicznych Tadeusza, oraz kapitalne pejzaże Adama

Dźwiękowe GRAND-KINO

Wielki Przebój Dźwiękowy

WESELE W HOLLYWOOD

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka **OSKARA STRAUSSA**

W rolach głównych: Najpiękniejsza gwiazda Hollywoodu, pełna temperamentu **NORMA TERRIS** i najpiękniejszy **I. H. MURRAY** i kokieterji **amant**

Wytwórni „Fox Film Corporation”. Przepiękna operetka **OSKARA STRAUSSA**. Czar melodii romansów cygańskich i ukraińskich. Imponujący przepych wystawy. Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji.

Ilustracja muzyczna pod batutą **Oskara Straussa**.

Początek seansów: 6, 8 i 10.15; w sob. i niedz.: 4, 6, 8 i 10.15

Komunikat

Zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego podaje do wiadomości członków związku, że na posiedzeniu zarządu w dniu 25 bm. zawiesił w prawach członka i oddał pod sąd organizacyjny por. rez. Józefa Marcinkowskiego za szkodliwą dla związku działalność, między innymi za to, że w obronie swych niesłusznych materialnych interesów, sprzecznych z interesami związku, ogłosił w prasie komunikat, zmierzający do wywołania nieufności do związku oraz wprowadzenia zamieszania do życia organizacyjnego.

Prezes

(-) Senator Wodziński

Sekretarz:

(-) Denys.



Dziś i dni następnych!

— I. —
„Syn szczęścia”
Emocjonujący melodramat wzruszający do łez. W rolach głównych: najnowsza chluba Ameryki, niezrównany **Glenn Tryon** i sukcesy jego dzieła **Sue Carol**. Najurodzawsza gwiazda ekranu, słodka

— II. —
Nocny ptaszek
Niebywała szampańska komedia z za kulis kabaletów i dancinów. — W rolach główn.: najpomysłowszy i najdociępszy artysta **Reginald DENNY**. oraz pełna powabu i czaru, kusząca **Betsy Lee**

doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. LIDAUERA. Początek seansów o godz. 4.30 p. p. w soboty i niedziele o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Bilety ulgowe ważne. Uwaga: Ceny miejsc znacznie niższe! Na wieczorowe seanse miejsca po zł. 1.— i zł. 1.50

Zewnętrzne przeszkody przy odbiorach radiowych

Niewiele jeszcze wiemy w sprawie przeszkód, jakie wywołują obce przyrządy i aparaty elektryczne przy słuchaniu radia.

Właściwe przeszkody możliwe są tylko wskutek błędnego postępowania się narzędziem sprzężenia, dzięki czemu antena, zamiast być odbiorcą, staje się małym nadawcą. Poza tym należy zwrócić uwagę, że każde włączanie i wyłączanie zwykłej żarówki, a tem bardziej elektrycznego garnka czy żelazka, wywołuje w promieniu 10 do 20 metrów przykre trzeszczenie w głośniku, a to z winy iskry, która podczas włączenia tworzy się w kontakcie i która działa wyjątkowo szkodliwie, gdy włączanie i wyłączanie odbywa się bez przerwy. Każda nawet najmniejsza iskra daje wahania (oscylacje), które działają jak nadawanie na fali długości 100 do 1000 metrów długości, a uboczne przerwy prądu sprawiają głośne trzeszczenie. Znać jest przecież jak bardzo przeszkadza rozlegający się w mieszkaniu głos dzwonka elektrycznego; dopóki naciska się kontakt dzwonka, dopóki głośnik trzeszczy i mruży nieznacznie, z powodu iskier, powstających przy przerywającym kontakcie dzwonka. Łaik zazwyczaj nie odróżnia zupełnie, czy chodzi o aparaty radiowe, w których powstają iskry, czy też o aparaty elektryczne, których praca połączone jest ze stałym powstawaniem iskier. Szczególnie aparaty

wysokiej frekwencji pracują notorycznie iskrami, a ich działanie polega przeciw wyłączeniu na silnej produkcji iskier. Również odkurzacze föhny i t. p. aparaty, posiadające mały motorek, nie pracują nigdy bez iskier. Widać to wyraźnie w ciemnym pokoju. Wobec tego należą one również do przyczyn przeszkód w odbiorach słuchowisk. Przeszkadza również przejeżdżający tramwaj, ponieważ jego rolka rzadko pracuje bez iskier. Natomiast jeden z promieniujących przyrządów, tak zwana lampa kwarcowa, wysyłająca ultrafioletowe promienie, nie przeszkadza przy odbiorach, wbrew powszechnemu mniemaniu tych, którzy płaczą ten przyrząd z aparatem wysokiej frekwencji. W lampie kwarcowej nie tworzy się nigdy i nigdzie iskra przerywająca. Dowodzi tego przekonujący najprostsz doświadczenie: jeśli uruchomić obok wrażliwego aparatu radiowego lampę kwarcową, to przy włączeniu słyszy się oczywiście głośny trzask, ale następnie nie więcej poza ewentualnie bardzo słabym mrużeniem, jakie daje się również we znaki przy każdej anodzie siatkowej. Oczywiście uziemienie radioaparatu nie może być wspólne z uziemieniem zerowego przewodu lampy kwarcowej. Jeśli wspomniany błąd popełniono, to odbiór nie może być oczywiście bez zarzutu.

Fenomeny czasu

Mowa, słyszana przez radio w ciągu 3 dni

Przed niedawnym czasem poznawał książkę Puruchatra z przed swego pałacu w Sjamie zapomocą telefonu radiowego ze swym synem w Hamburgu. Rozmowa prowadzona była z pomocą krótkofalowych stacji nadawczych w Bangkok i Nauen. Bardzo charakterystyczne było, że w tej chwili w Nauen była godzina 12 w południe, a w Sjamie — 6 wieczorem.

Jeszcze bardziej niezwykle różnice czasu miały miejsce w czasie transmitowania mowy króla angielskiego Jerzego, który otwierał londyńską konferencję morską. Mowa ta została wygłoszona we wtorek 21-go stycznia o godz. 11 przed południem według czasu Green-

wich. Mowy tej słuchał cały świat, jak również oficer marynarki, który w danej chwili znajdował się daleko na oceanie Spokojnym na okręcie, zbliżającym się właśnie do 180 stopnia długości geograficznej. Ponieważ jednak okręt, jadący z Australji do Ameryki i przekraczający 180 stopień długości geograficznej, mija właśnie „granicę kalendarzową” i musi przetrząść jeden dzień w kalendarzu, przeto okazało się, że ów oficer marynarki słyszał początek mowy królewskiej w poniedziałek, 20 stycznia, wieczorem, to znaczy według daty o jeden dzień wcześniej, zanim została wygłoszona, a koniec mowy słyszał w środę, 22 stycznia, rano, to znaczy jeden dzień po jej wygłoszeniu!

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych
16.10 — 16.15 Odczytanie programu dziennego
16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warszawy)
17.10 Kącik krótkofalowy (tr. z Warszawy)
17.35 — 18.00 „O różnych rodzajach pożyczek” — opowieść adwokata Stanisława Peszyńskiego (tr. z Warszawy)
18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry mandolinistów (tr. z Warszawy)
19.00 — 19.30 Rozmaitości, komunikat izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny

19.30 — 19.45 Feljeton p. t.: „Współczesne kwiaty” — wygłoszenie prof. Edmund Jankowski (tr. z Warszawy)
19.45 — 20.00 Skrzynkę pocztową wygł. red. Jan Piotrowski. Sygnał czasu z Warszawy.
20.15 — 22.00 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony utworom Feliksa Mendelsona - Bartholdy. Wykonawcy: orkiestra Filharm. warsz. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Ludwik Holcman (skrzypce)
22.00 — 22.15 Feljeton p. Wandę Grabińskiej p. t.: „Zdarzenia i ludzie” (tr. z Warszawy)
22.15 — 24.00 Komunikaty: meteorologiczny, polic., sport. i inne, oraz muzyka z płyt gramofonowych (wieczór życzeń).

Hałas i zgiełk radiowy

Plaga, jaką wywołują wszelkiego typu aparaty głośnikowe, zakłócająca spokój mieszkańcom miast, przeszła już wszystkie granice cierpliwości w Ameryce. Jak donoszą tamtejsze gazety, rozpoczęła się już na dobre walka z tą nowoczesną plagą, w której współzawodniczą z sobą z jednej strony iagodna wyrozumiałość jednej połowy mieszkańców i barbarzyńskie natęczenie reklamy handlowej z drugiej strony. Takiego wrzasku i krzyku dla zareklamowania jakiejś pasty do butów nie spotka się w żadnym innym kraju. Zgrzyty linii tramwajowych, ryki syren samochodowych przy kołosalnym ruchu kołowym w New Jorku są niczem w porównaniu z tym hałasem, jaki wywołują wszelkiego rodzaju aparaty gramofonowe, używane przez kupców dla zwrócenia uwagi na swój sklep. Lampa katodowa do wzmacniania dźwięków już dawno w Ameryce przeistoczyła się w narzędzie do dobrodziejstwa ludzkości. Jest ona tam raczej jedną z najekropniejszych plag współczesnej doby i doprowadza ludzi do rozpacz. Wielu zmienia mieszkanie, położone w pobliżu swego warsztatu pracy, na inne w jaknajdalszym odległości od centrum wielkomiejskiego ruchu, byleby tylko uwolnić się od hałasu i znaleźć bodaj po pracy ukojenie dla nerwów w ciszy podmiejskiej. Ale i w obrębie czterech ścian swego własnego mieszkania Amerykanin nie znajduje pożądanego spokoju, ponieważ dnem i nocą słuchają radia na głośnik, nietylko z zamiłowania do muzyki czy odczytów, co z chęci zaimponowania sąsiadom swoim aparatem. To samo czynią przy otwartych oknach sąsiedzi z naprzeciwka i karmią się wzajemnie koncertami, odczytami, reklamami i t. p., a każdy odbiera co innego i z innej stacji. Wytworzyły się stosunki nie do utrzymania, gdyż ludzie nie mają tam żadnych względów dla nerwów bliźniego. Policja nie miesza się do tych rzeczy wcale i niema żadnych przepisów, ograniczających godzinny takiego hałasu.

Ale w ostatnich czasach już przebrała się miara. Jeden z sędziów, do którego zwrócono się o ratunek w tym względzie, skazał pewnego kupca na 50 dolarów grzywny za to, że jego głośnik ryczał za głośno, reklamując różne najnowsze płyty gramofonowe. Sąsiedzi sklepu przez trzy lata znosili cierpliwie te hałasy, ale gdy w którymś domu ktoś ciężko zachorował i rodzina zwróciła się do firmy z prośbą o przerwanie ryków a firma tę prośbę zlekceważyła, udała się na drogę sądową i sędzia wydał wyrok, skazujący na grzywnę. I z innych stron posypały się również takie same skargi, a że jedna firma stara się drugą przekrzywić, można więc się spodziewać, że wkrótce sądy amerykańskie będą zarzucone procesami o hałasy uliczne, spowodowane przez głośniki. W Nowym Jorku powstała nawet liga antyzgiełkowa, która wzięła sobie za cel zbadanie wszystkich źródeł hałasu i podawanie środków do walki z niemi.

Zapisujcie się do członków L.O.P.P.

Kronika

PRZENIESIENIE RADJA NA LETNISKO

Przeniesienie urządzenia radiowego do miejscowości letniskowej na okres letni, nie wymaga specjalnego zezwolenia władz pocztowych, jednakże tylko w tym wypadku, gdy wyjazd planowany jest nie na dłużej niż na cztery miesiące. Takie czasowe przeniesienie nie wymaga przerejestrowania radjourządzenia, jest jednakże uwarunkowane tem, że instalacja radiowa, pozostawiona w miejscu stałego zamieszkania, musi być uziemiona i zabezpieczona w ten sposób, aby podczas nieobecności właściciela z tej instalacji nikt nie mógł korzystać.

Unieruchomienie i zabezpieczenie radioinstalacji można skutecznie przez uziemienie anteny i zastosowanie odgromnika (bezpiecznika), przy równoczesnym wyłączeniu odbiornika oraz całkowitem zamknięciu mieszkania.

O ile radiostacja, zainstalowana w miejscowości stałego zamieszkania może być używana równocześnie z radiostacją, zainstalowaną na letnisku, to w tym wypadku należy stację letniskową zarejestrować i opłacać oddzielnie.

TURNIEJ SPEAKERÓW

Jak donoszą gazety amerykańskie, wszyscy tamtejsi speakerzy wyczekują z wielką niecierpliwością dnia 4 lipca r. b. w którym to dniu nastąpi ogłoszenie, który z nich posiada najpiękniejszy głos i najlepiej wywiązuje się ze swego trudnego zadania. Akademia Sztuki i nauki w Waszyngtonie ufundowała na ten cel specjalny medal, którym najlepszy speaker amerykański zostanie tego dnia udekorowany.

Milton Cross, speaker największego Towarzystwa National Broadcasting Company nie wchodzi w rachubę, ale nie dlatego, aby nie miał wiedzy, jak się wymawia na zwisko Saint-Saens'a, albo Sans-Souci, ale dlatego, że już w roku zeszłym medal taki otrzymał, a komisia akademij pragnie co roku innego speakera udekorować. Zgórą stu speakerów staje tego roku do konkursu przed odpowiednim jurym. Brane są głównie pod uwagę: brzmienie głosu, dobre akcentowanie wyrazów, prawidłowa wymowa nazw i nazwisk cudzoziemskich oraz trudnych wyrazów etc. W skład jury wchodzi znani mówcy i profesorowie dykcji i deklamacji w konserwatorjach muzycznych. Najpierw odbywa się konkurs ściślejszy drogą plebiscytu wśród radiosłuchaczy. Do ostatniego turnieju stanęło pięciu speakerów, którzy w tem głosowaniu otrzymali największą ilość głosów. Ponieważ każdy z nich ma swoje zalety i cieszy się popularnością wśród radiosłuchaczy, wzbudza przeto ogólne zainteresowanie, które z nich akademija sztuki i nauki przyzna palmę pierwszeństwa.

O WYMIANA ODCZYTÓW

Od pewnego czasu odbywa się z wielkim powodzeniem pomiędzy Ameryką i Anglią wymiana odczytów znakomitych osobistości świata naukowego na krótkich falach. Niedawno przemawiał sir Philip Kerr z Londynu do słuchaczy amerykańskich podczas gdy William Hart z Waszyngtonu mówił do Anglików „O różnicach w angielskiej i amerykańskiej polityce”. Ten cykl odczytów wymienionych trwać będzie jeszcze do 7 lipca r. b.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

Dzisiaj i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

WARTA NOCNA

według powieści genialnego piewcy morza Claude Farré'a

W rolach głównych

4 potęgi ekranu

BILLIE DOVE
MIKOŁAJ SUSANIN
DONALD REED
PAUL LUKAS

CENA MIEJSC:

zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.
Aparaty dźwiękowe systemu „Western-Electric”

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

Niema mnie w domu

POEZJE

BIBLIOTEKA METEORA

Do nabycia w księgarniach.

5575

Dzień „Polskiego związku bokser-skiego” w Łodzi

W niedzielę, dnia 29 bm, o godzinie 11.30 przedpołudniem odbędzie się w sali Teatru Popularnego z okazji „Dnia Polskiego Związku Bokserskiego” zawody bokserskie organizowane przez Łódzki okręgowy związek bokserski.

W zawodach biorą udział dwie reprezentacje okręgowe, tak że spodziewać się należy bardzo ciekawych spotkań, które ze sobą stoczą następujący zawodnicy: — Spodenkiewicz, Wojciechowski, Mantaj, Ganczarek, Chmielewski, Wurm (I. K. Poznański) Genera, Cyran, Kijewski (Zjednoczone), Szczepaniak, Trzonek (Sokół), Baranowski (Widzewska Manufaktura) i Kuropatwa (Kruszender)

Petkiewicz walczy w sobotę w Czechach

W nadchodzącą sobotę zmierzy się Petkiewicz w Brnie w godzinach wieczornych na oświetlonym torze z Koseyakiem, którego pokonał dwukrotnie w Polsce. Spotkanie odbędzie się na dystansie 5 km.



Odzis i dni następnych!

Wspaniały program podwójny słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe

— I — SŁODYCZ GRZECHU

Historja zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironji

W rolach głównych:

Wspaniała para kochanków

June Collyer i Conrad Nagel

— II —

Fascynujące przygody miłose dzielnego wilka morskiego, który w każdym porcie miał kochankę p. t.

MIŁOSTKI KAPITANA LASHA

z kapitalnym
Viefor M. Laglen'em
w roli głównej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe: od zł. 1.— do zł. 2.— na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1.— zł., w sob. i niedzielę od godz. 12 do 3 po 50 gr. i 1.— zł.

Wielkie święto klubów fabrycznych w Łodzi

Jak się dowiadujemy, rada klubów fabrycznych w Łodzi postanowiła urządzić w dniu 27 lipca w Łodzi na stadionie Widzewskiej Manufaktury wielkie święto sportowe klubów fabrycznych, obejmujące wszystkie gałęzie sportu, uprawiane przez sportowców, zgrupowanych w klubach fabrycznych.

Piąty etap raidu

zakończył się wczoraj w Łodzi

Zjazd najwybitniejszych kierowców samochodowych do naszego miasta

Zgodnie z planem przybyli wczoraj do Łodzi uczestnicy międzynarodowego raidu automobilowego. Łódź była zakończeniem etapu piątego, który prowadził z Karowa i wynosił 400 klm. Tempo jazdy wczorajszego dnia było nieco słabsze, a to z tego powodu, że droga prowadziła przez gęsto zaludnione strony, tak, że ruch na drogach był dość znaczny. Godzi się zaznaczyć, że wszyscy kierowcy jednogłośnie oświadczyli, iż tak złych szos, jak z Piotrkowa do Łodzi, jeszcze w drodze nie mieli, co daje jeszcze jedno świadectwo o stanie dróg w powiecie łódzkim.

Jak donosiliśmy na Al. Kościuszki odgródzony był specjalny park dla maszyn, biorących udział w raidzie. Pierwsze maszyny zaczęły przybywać do

Łodzi o godz. 3 popołudniu. — Pierwszy przybył p. Kwiatkowski na Lancii, tuż za nim Adam hr. Potocki na Austro - Daimlerze, dalej p. Zochowski na Delage'u, za nim w 2 minuty mistrz Łodzi inż. Liefeld na Austro - Daimlerze, hr. Maurycy Potocki na Voisinie, p. Ranenfeld na Fiacie, p. Rulli na Fiacie, team Renaultów pp. Quatresous, Garfield i Dyonit, p. Krawczyk na De Soto, team Hudsonów pp. Krzczkowski, Richter i Hahn, pp. Wodawski i Dzierliński na Citroenach, pp. Kurec, Bitny i Szlachta na Fordach. Wreszcie przybyli także biorący udział w raidzie poza konkursem p. Gerhard na Voisinie i p. Cybulski na Citroenie.

P. Gerhard po wypadku na tychmiast ruszył dalej z raidem i dzielnie się trzyma. Po

ważniejszą kontuzję odniósł jedynie rotmistrz Flattau, bo jak się okazało red. Janowski, po dwudniowym pobycie w szpitalu, aeroplanem przyleciał do Krakowa i bierze dalej udział w raidzie.

Team Citroenów zepsuł p. Cybulski, który nie był dostatecznie przygotowany do trudnej jazdy i w Krakowie zmienił wóz na nowy, odpadając w ten sposób od konkurencji.

W konkurencji indywidualnej najlepiej dotychczas stoi p. Ranenfeld na Fiacie.

Z teamów idą równo i Hudsony i Fordy i Renaulty.

Dziś raniutko uczestnicy raidu ruszają dalej na etap do Gdyni, w czasie którego odbędzie się próba elastyczności maszyn.

Panna Kurze z Hamburga



ustanowiła nowy rekord światowy w rzucie oszczepem (39,01 mtr.)

Mecz w piłkę koszykową Polska—Szwecja

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie międzypaństwo we spotkanie w piłkę koszykową z cyklu zawodów o mistrzostwo Europy między reprezentacjami Polski i Szwecji. Specjalnie zorganizowany treningowy obóz dla zawodniczek polskich kończy się w dniu dzisiejszym. Kapitan związkowy Polskiego zw. gier sportowych, por. Woskowicz w dniu dzisiejszym ustąpił skład reprezentacji Polski, w którym najprawdopodobniej grać będą zawodniczki łódzkie Kwaśniewska i Gapińska (obie z F. K. S.).

Madame Hériot



zamierza w tych dniach wyruszyć z Francji do Nowego Jorku żaglowką

Sztekker z Westergaard Schmitem walczą w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w Warszawie na boisku Legji eliminacyjny mecz zapaśniczy Sztekker ze słynnym Westergaard Schmitem. Będzie to kwalifikacyjny mecz na zawody o mistrzostwo świata, które odbędą się w Budapeszcie. Jako przedmecz odbędzie się spotkanie zapaśnicze w wadze średniej między słynnym Kleyem (człowiek - guma) i Le Favrem (Francja).

Brawo, tenisistki Polski

Zwycięstwo nad reprezentacją Austrii 4:1

W środę w godzinach popołudniowych zakończone zostało ostatecznie międzypaństwowe spotkanie tenisowe (kobiety) między reprezentacją Austrii i Polski. W ostatnim dniu turnieju odbyła się gra podwójna. Polskę reprezentowały panie: Jędrzejowska i Volkmerówna, zaś Austrię pa-

W sobotę i niedzielę mistrzostwa Polski w siatkówce

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Lublinie turniej w piłkę siatkową o mistrzostwo Polski. Jak wiadomo, w okręgu łódzkim ogłoszona została przed kilku dniami mistrzem Łodzi drużyna Absolwentów. Jednakowoż, jak się dowiadujemy, przy weryfikacji zawodów o mistrzostwo Łodzi dopuszczono się całego szeregu nieścisłości, tak że zdobycie mistrzostwa Łodzi przez Absolwentów jest mocno problematyczne. Istnieje przeto przypuszczenie, że Łódź w związku z powyższymi wogóle nie weźmie udziału w zawodach o mistrzostwo Polski.

Ferencvarosi w Polsce

Doskonały zespół piłkarski Węgier Ferencvarosi odbywa tournée po Polsce i w nadchodzącą sobotę i niedzielę zmierzy się z Polonią warszawską w Warszawie. Ferencvarosi grać będzie w Polsce w swym najsilniejszym składzie. Pobyt węgry w Polsce wywołał w sferach sportowych kolosalne zainteresowanie.

J. Risiko zwyciężył Paolino

Z Detroit donoszą, że w spotkaniu na 10 rund Johnny Risiko odniósł zwycięstwo na punkty według decyzji sędziów nad Paolino.

Obrona Paolino była bardzo poważna, taktyka jego ostro i bojowa, jednakże w czwartej rundzie otrzymał bardzo silne uderzenie w lewe oko, przez co był mocno zhandicapowany na reszcie meczu.

Na meczu asystowało przeszło 10.000 publiczności.

PROFESOR Stanisław NIRSTIN

Lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Traugutta 12, front III p.

Nie zapomnijcie o pojeniu zwierząt

Brawo, tenisistki Polski

Zwycięstwo nad reprezentacją Austrii 4:1

W środę w godzinach popołudniowych zakończone zostało ostatecznie międzypaństwowe spotkanie tenisowe (kobiety) między reprezentacją Austrii i Polski. W ostatnim dniu turnieju odbyła się gra podwójna. Polskę reprezentowały panie: Jędrzejowska i Volkmerówna, zaś Austrię pa-

nie Herbst i Redlich. Przebieg spotkania bardzo interesujący. Gra równorzędna, jednak w miarę zbliżania się partii ku końcowi reprezentantki Austrii opadały na siłach. Ostatecznie spotkanie zakończyło się zwycięstwem polek 6:4, 6:2. Ostateczny wynik meczu Polska — Austria 4:1 dla Polski.

Przeważnie na surowcu krajowym powinien być oparty przemysł wełniany Na marginesie jarmarku wełnianego w Warszawie

W dniu 27 b. m. rozpoczyna się w Warszawie 3-dniowy jarmark wełniany, który ma na celu ożywić nie handlu w tej dziedzinie i spopularyzowanie wełny polskiej wśród przedstawicieli naszego przemysłu wełnianego, który należałoby w znacznej mierze oprzeć na surowcu krajowym. W chwili bowiem obecnej na circa 30 milionów klg. wełny, konsumowanej przez nasz przemysł, kraj dostarcza zaledwie 10 proc., całą zaś ołbrzymią resztę Polska importuje z zagranicy, przeważnie z krajów przerabiających wełnę, co w wyniku podraża cenę surowca o koszt pośrednictwa wynoszące 12,5 proc. czyli z górą 20 mil. zł. rocznie.

Jak stwierdza wybitny znawca w tej dziedzinie, p. Stefan Katalbach, konsumcja wełny w Polsce wynosi około 2 proc. światowej produkcji, wyrażając się poważną cyfrą około ćwierć milarda złotych rocznie, przy czym godny uwagi jest fakt, że w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi skonstatować się daje u nas redukcja warztałtów pracy. Ilość sztuk owiec zmniejszyła się bowiem z 4,5 miliona w okresie przedwojennym do niespełna 2 milionów w chwili obecnej.

Podnieść też należy, że w całej Europie, nie wyłączając Rosji i owieczkiej, zanężyć się daje tendencja w kierunku popierania krajowej hodowli owiec. Na 1 km. kwadratowy łąk i pastwisk przypada owiec: w Anglii 141, Rumunii 139, Jugosławii 120, Danii 116, Portugalii 87, Francji 81, Hiszpanii 77, Irlandii 56, Niemczech 49, Czechosłowacji 36, a w Polsce 25 (w wojew. łódzkim 44 wobec województwa pomorskiego 159, poznańskiego 117 i wołyńskiego 16 oraz lwowskiego 9).

W ten sposób organizacja handlu wełną w Polsce stałaby się bodźcem do rozwoju hodowli owiec w kraju. Brak bowiem należyte zorganizowanego handlu wełną jest jedną z najważniejszych przyczyn zaniku hodowli owiec, której rozwój jest najradzykalniejszym środkiem usunięcia pasywności pozycji wełnianych w naszych bilansach: handlowym i płatniczym, zwłaszcza, że Polska pod względem terenów jak i klimatu posiada wszelkie dane, ażeby przywrócić pod tym względem normy przedwojenne.

Należy podkreślić, że organizacja handlu wełną stać się może u nas poważnym źródłem dochodu. Przemysł wełniany bowiem odgry

wa w naszym gospodarstwie społecznym pierwszorzędną rolę. Jest on czwartym z kolei przemysłem polskim co do wielkości obrotów (około 500 milj. zł.) co w porównaniu z ogólną wartością produkcji przemysłowej w Polsce, wynoszącej około 5 miliardów zł., stanowi 10 proc. Ponadto pozycje wełniane wynoszą przeciętnie: w naszym imporcie około 10 proc., w eksporcie około 2 proc., czyli w ten sposób wełna zwiększa pasywność naszego bilansu handlowego o 8 proc.

Również uregulowanie i ujęcie handlu wełną zagraniczną przez organizację rodzimą i usunięcie obcego pośrednictwa przesunęłoby do kraju wpływy z transportu, asekuracji, magazynowania, oraz prania wełny. W tym jednak celu pożądanym byłoby — poza pomocą finansową rządu — obniżenie taryf

kolejowych, stawek magazynowania i asekuracji, przy czym stopniowo można byłoby kierować w a c wszystkie transporty do portów polskich. Okoliczności powyższe niewątpliwie wpłyną na zmniejszenie kosztów produkcji i zwiększenie naszych zdolności eksportowych odnośnie wyrobów wełnianych na naturalnych rynekach polskiej ekspansji handlowej.

Oto garść uwag na marginesie jarmarku wełnianego w Warszawie. Należy też z uznaniem podnieść, że komitet dla spraw owczarstwa, czynny przy Polskim towarzystwie zootechnicznym i korzystający z współpracy p. Stanisława Ferstera z Łodzi obrał właściwą drogę po której kroczy i że postanowienia jego wydają się być zupełnie celowe.

M. G.

Odroczenia wypłat i układ

Na sesji w dniu 24, 6 30 r. sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał między innymi sprawy następujące:

W dniu 25 listopada 1929 r. Hersz Lewenberg wniósł podanie o odroczenie wypłat. Sąd uwzględnił jego prośbę i udzielił mu odroczenia na trzy miesiące. Po trzech miesiącach Lewenberg przez swego pełnomocnika adw. Glattera ponowił swą prośbę o odroczenie, które i tym razem uzyskał, bowiem sąd przedłużył mu je na trzy miesiące.

W dniu 13 czerwca rb. Lewenberg prosił o przedłużenie mu odroczenia na ostatnie trzy miesiące. W podaniu tym petent zaznaczył, że do 1 czerwca rb. spłacił on nieuprzywilejowanym wierzycielom sumę zł. 135,136,31, t. j. około 60 proc. ogólnego zadłużenia. Ponadto, że do końca czerwca rb. dokonane zostaną dalsze spłaty tak, że zadłużenie zmniejszy się na około 70 proc.

Sąd przedłużył odroczenie Hersz

owi Lewenbergowi na dalsze trzy miesiące, poczynając od dnia 25 czerwca 1930 roku.

Ponadto sąd przedłużył odroczenie wypłat firmie „Glazman i Cielec” oraz jej właścicielom Chasklowi Glazmanowi i Chaimowi Dawidowi Cielecowi na trzy miesiące.

Firma petentka od dnia udzielenia jej odroczenia wypłat t. j. od dnia 25 lutego rb. spłaciła 18 proc. swych wierzytelności, a więc sytuacja materialna firmy nie pogorszyła się. Nie ulega wątpliwości, iż spłaci ona całkowicie wszystkich wierzycieli.

W dniu 28 grudnia rb. ogłoszono upadłość firmie „Wilhelm Lürkens Sukcesorowie” oraz jej wspólniczkom Edycie Flakerowej i Helenie Neumanowej.

W czerwcu rb. odbyło się zebranie wierzycieli z upadłym. Wspólniczki upadłej firmy zaproponowały układ na warunkach następujących: Wierzyciele otrzymają w przeciągu dwóch lat, licząc od daty zatwierdzenia układu 15 proc. swych należności, z których 7,5 proc. będzie zapłaconych w rok po zatwierdzeniu układu, a drugie 7,5 proc. w dwa lata po zatwierdzeniu układu, przy czym wierzyciele w myśl końcowego ustępu art. 524 K. H. zrzekają się zabezpieczenia ich pretensji w hipotece nieruchomości, należących do upadłej firmy, a przeto zwalniają syndyka od wniesienia do hipoteki zawartego układu potwierdzającego.

Na ogólną sumę zgłoszonych wierzytelności zł. 1,146,123,81 za układem głosowało wierzycieli na sumę 897,466,99 zł., zaś przeciwko układowi wierzyciele na sumę zł. 248,656,82.

Sąd układ powyższy zatwierdził.

Obligo w pasywach Sąd apelacyjny uznał, iż obligo nie jest pozycją wyłącznie bierną

Sąd apelacyjny w Warszawie postanowił udzielić odroczenia wypłat kupcowi łódzkiemu Ch. Albamowi.

Z uwagi na to, że sprawa ta była rozpatrywana przez 2 instancje, z których druga, a mianowicie sąd apelacyjny w Warszawie jest miarodajna dla Łodzi, oraz z uwagi na ciekawe motywy i nieodmówienia motywów sprawa zasługuje na dokładniejsze opisanie:

Ch. Albam jest właścicielem fabryki wstążek jedwabnych i knotów pod firmą „Płomień”, skład i biuro mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej 107. Przedsiębiorstwo to istniało jeszcze przed wojną.

W grudniu ub. roku adw. Pawłowski wniósł w im. Albama podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat. Załączony bilans zamknięty był sumą 480.000 zł. Kapitału własnego wykazano 45.000 zł., co pokrywało w zupełności nie płynne aktywa, ocenione na 20,000, a złożone wyłącznie z maszyn. Resztę aktywów stanowiły pozycje płynne i półpłynne, jako to: kasa, należności z weksli i otwartych rachunków, skład towarów wynosiły 395,000 zł. i wystarczały w zupełności na pokrycie 370,000 zł. zobowiązań firmy. Nadmienić przytem należy, że aktywa były ostrożnie

obliczone z potrąceniem 15 proc. na pokrycie ewentualnych strat przy sprzedaży towarów i inne należności. Ponadto wskazano i na to, że pomiędzy długami firmy, ocenionymi na 370,000 zł. — 60 tys. zł. wynoszą należności braci właściciela, którzy nie będą ich egzekwować, przez co stan zadłużenia poprawia się faktycznie.

W tych warunkach bilans należy uznać za dobry. Mimo to jednak, jak również mimo przychylniej opinii biegłego, oraz braku sprzeciwu ze strony wierzycieli, sąd okręgowy odmówił udzielenia nadzoru. W motywach wskazano, że bilans nie jest zachowany w równowadze, jeżeli się uwzględni obligo firmy, które wynosi 100,000 zł.



Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL” Dziś i dni następnych!

Film Dźwiękowo-Spiewny p. t.

ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY

W rolach głównych:
Najpiękniejsza para artystów Hollywood. Pełna temperamentu, kokieterji i subtelnej gry

Collen Moore Neil Hamilton.

Najpiękniejszy amant Ameryki
PONADTO REWELACJA!
DODATKI ŚPIEWNÓ-DŹWIEKOWE!
1) Rewja słynnego kabaretu „Caballero”
2) Wszechświatowej sławy komicy Bracia Arnaut.

Na sezon letni ceny wszystkich miejsc niższe!
Wszystkie miejsca po
zł. 1.— i 1,50.

Początek w dni powszednie o godz. 6-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Od tego wyroku Albam założył apelację.

Sąd apelacyjny wyrokiem swym uchylił wyrok sądu łódzkiego i polecił udzielić Albamowi odroczenia wypłat. W motywach swych sąd apelacyjny przeszedł słusznie do porządku dziennego nad argumentem petenta, że znaczną część wierzycieli stanowią jego krewni, ponieważ wierzyciel, nawet jeżeli jest krewnym, zachowuje prawo egzekwowania swoich należności na równi z innymi, natomiast słusznie również uwzględnił następne argumenty, że aktywa firmy petentki przewyższają jej długi, ponieważ jest nieuzasadnione doliczanie obligo do pasywów. Obligo, tak jak wszystkie poręczenia winno być właściwie dopisane po obydwu stronach pod bilansem. Jest to zgodne zarówno z zasadami buchalterji jak i rozporządzenia prezydenta o nadzorach, czego jednak nieomal nikt nie robi w podaniach składanych sądowi. Ewentualnie można dopisać po stronie pasywów przypuszczalne straty na obligo; każdy bowiem zaprotestowany weksel, przestaje należeć do aktywów, choć nie przestaje obciążać pasywów. W każdym bądź razie w danym wypadku sąd apelacyjny słusznie odrzucił pogląd, jakoby całe obligo mogło być traktowane jednostronnie, jako pozycja pasywów.

Mianowanie nadzorca i sędziego komisarza nastąpi w najbliższych dniach.

Togal
TABLETKI
SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWO
REUMATYZMOWI, PODAGRZE, BÓŁOM GŁOWY, MIGRENIE I PRZEZIĘBIENIOM.
Według reumatologicznego zalecenia 200000 6000 lekarzy wyraża swoje uznanie dla skuteczności tabletek TOGALU.
CENA Zł. 2.—
Nf. reg. 1164.

Projekt ustawy kartelowej przewiduje szeroką ingerencję państwa

W Warszawie powstał projekt ustawy kartelowej, która wprowadzić ma moment stałego nadzoru i daleko posuniętej ingerencji państwa w stosunku do karteli, za pośrednictwem komisarza i sądów kartelowych.

Jakkolwiek tutejsze kartele i konwencje zostały o projekcie tym powiadomione, to jednak do tej chwili żadnych uchwał nie powzięto i sprawy te w lo-

nie tutejszych karteli nie zostały jeszcze przedyskutowane. W każdym bądź razie należy zaznaczyć, że przedstawiciele tutejszych sfer przemysłowych, są zdania, że każda daleko posunięta ingerencja państwa w sprawie gospodarczej jest zupełnie niewskazana i przy ewentualnym rozpatrywaniu powyższego wniosku oprą się na tem stanowisku. (ag)

Walka o okólnik Memoriał centralnego stowarzyszenia kupców

W związku z ograniczeniami jakie przez szereg wymogów uzupełniających wprowadzają łódzkie władze skarbowe przy stosowaniu okólnika o 1 proc. ulgowej stawce podatku od obrotu dla przedsiębiorstw handlu hurtowego nieprowadzących ksiąg, okólnik ten tak dalece utracił swą moc ulgi, iż bez przesady mówić można o prawie całkowitej jego anulacji na naszym gruncie.

W sprawie tej pisaliśmy już przed kilku dniami, obecnie do wiadujemy się, iż Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (ul. Piotrkowska 10) kieruje w tej sprawie memoriał do ministerstwa skarbu. Wyjazd umyślnej delegacji nie jest również wykluczony.

Delegacja izby u ministra Cara

W dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy delegacja izby przemysłowo-handlowej. Delegacja przyjęta zostanie przez ministra sprawiedliwości, p. Cara i omówi sprawę ingerencji izby przy udziale sędziów sądowych firmam łódzkim przez wydział handlowy sądu okręgowego.

Na czele delegacji jedzie prezes izby, p. Robert Czerw. (b)

Rynek pieniężny

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Łodzi

WALUTY

Dolary St. Zjedn. 8,8775

DEWIZY

Londyn 43,355

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. dolar. poz. premjowa sprzedaż 64,75 kupno 64,25

4 proc. inwestycyjna sprzedaż 111.— kupno 110,50

AKCJE BANKOWE

Bank Polski sprzedaż 169.— kupno 168,25

Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,8850

Franki franc. 35,08

CZEKI

Budapeszt 156,10

Holandja 358,62

Londyn 43,35

N. Jork (czeki) 8,908

N. Jork (cabel) 8,921

Paryż 35,08

Praga 26,4650

Szwajcaria 172,90

Sztokholm 239,68

Włochy 46,75

Berlin 212,58

AKCJE

Dyskontowy 117,—

Zarobkowy 72,50

Elektrownia w Dąbr. 65.—

Haberbuch 109,—

Przemysł farmaceutyczny 110.—

Polski 168,50

Puls 55.—

Cukier 30,50

Spirytus 23,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 110,75

dolarówka 64,—

5 proc. konwersyjna 55,50

6 proc. dolarowa 77.—

kolejowa 102,50

8 proc. Banku G. K. 94,—

4 proc. lity zastawne ziemskie

zł. 45,75

4 i pół proc. m. Warszawy 55,75

5 proc. m. Warszawy 58,75

8 proc. m. Warszawy 76.—

5 proc. m. Kalisza 50,50

8 proc. m. Łodzi 71,—

8 proc. m. Piotrkowa 69,25

10 proc. m. Siedlec 83,25

BAWELNA

LIVERPOOL 25. 6. Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 6,85 luty 6,88 marzec 6,93 kwiecień 6,95 maj 6,99 czerwiec 7,01 lipiec 6,99 sierpień 6,90 wrzesień 6,86 październik 7,82 listopad 6,81 grudzień 6,83 loco 7,47.

LIVERPOOL 25. 6. Bawełna egipska:

styczeń 11,31 marzec 11,46 maj 11,56 lipiec 11,25 listopad 11,20 grudzień 11,26.

ALEKSANDRJA 25. 6. Bawełna egipska:

sakellaridis: styczeń 22,72 marzec 23,12 lipiec 23,00 listopad 22,40 ashouni: luty 15,96 kwiecień 16,15 czerwiec 16,50 sierpień 16,15 październik 15,37 grudzień 15,6.

CAMILA HORN

Najsztudniejse zjawisko ekranu europejskiego

CAMILA HORN

ma ten rzadko spotykany typ urody kobiecej, który jest połączeniem dojrzałej piękności kobiecej i porywającego wdzięku dziecka

CAMILA HORN

współ z najsympatyczniejszym amantem współczesnego filmu

WIKTOREM WARKONYI

ukazą się niebawem w dramacie

SERCE na BRUKU w LUNIE.

Na zabawy ogrodowe!

Lampiony
Girlandy
Serpentyny
Konfetti

Ognie Bengalskie

w wielkim wyborze poleca

A. I. Ostrowski
Piotrkowska 55.

Bezpłatnie!!

Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, — miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska Nr. 32, m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wiecz. 3214—



ODCISKI
ZGRUBIENIA
USUWA BEZ BÓLU; BEZPOWROTNE
Znany od 40 lat
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

BACZNOŚĆ !!

Bocian się zbliża,

czy masz już bliznę nie mówiącą?

Do nabycia u

I. FRYMERA
Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148



P 30-10



Niezawodny przyjaciel
...za 100 złotych!

Nie zapomnij o nim, jadąc na urlop! Weź go z sobą! Jest on wierny, oddany, niezawodny, niekosztowny i chociaż milczy, jednakże jak ciekawie opowiadać będzie Twe przeżycia radosne, wspomnienia dni spędzonych na swobodzie, w słońcu, wśród pól, lasów, czy też na plażach nadmorskich. Wystarczy jedno spojrzenie na zdjęcia kamery

“Hawk-Eye Kodak”

obiektyw anastygmat F: 6,3 za 100 złotych i znów przeżywać będziecie radość tych dni szczęśliwych.

Każdy duży skład przyborów fotograficznych zaleca Wam te zgrabne, lekkie i wygodne, a jednocześnie nieporównanie silne i solidne kamery.

3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia: kamera “Kodak”, błona “Kodak” i papier “Azura”.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.



„GŁOS PORANNY”

NABYĆ MOŻNA:

na następujących letniskach, w uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

- Iwonicz-Zdrój: Księgarnia Zdrojowa.
- Krynica: Księgarnia Zdrojowa „Ruch“!
- Łask: Księgarnia Bugajskiego, Rynek.
- Łęczycza: E. Bering, Kaliska 40.
- Rabka: Jan Janota, Rabka-Zdrój.
- Sopoty: Bracia Rapoport, Seestresse 39 | 41.
- Sieradz: S. Sierociński, Rynek 21.
- Tomaszów-Maz.: „Ajencja“, Pl. Kościuszki 1.
- Truskawiec: Księgarnia Zdrojowa „Ruch“.
- Zakopane: Księgarnia Kolejowa „Ruch“, Księgarnia Pocztowa, urząd pocztowy.

Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie z rana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:

- Warszawa: Dworzec Główny, „Księgarnia Ruch“ Polska Informacja Prasowa, Bracka 5.
- Sosnowiec: Józef Hlawski, ul. 3-go Maja 23.
- Zawiercie: Franciszek Łachwik, Szeroka 6.



„Mitol”

to tryumf chemii...

gdyż czyszczenie tkanin wodnym roztworem gazów niewątpliwie zastąpi w przyszłości wszystkie dotychczasowe sposoby chemicznego prania.

Jedno pudełko „MITOLU” za Zł. 1.50 — to prania chemiczna u siebie w domu.

Prosty i łatwy sposób użycia w każdym pudełku.

Do nabycia wszędzie. 5841—4

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny

SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

3215

Reperacje szybkie i staranne.

Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia Akumulatorów
Piotrkowska 167.

!! Wystarczy zadzwonić **205-21** !!

Tanio! Wygodnie! Szybko!

Parcelacja pięknie położonych lasów w Wiączyńcu już się rozpoczęła!

Chcesz nabyć własne, zdrowe i tanie leśnictwo, kup działkę Wiączyńskiego lasu!

Działki położone są przy projektowanej linii elektryczno-dojazdowej **Łódź-Brzeziny** (odległość od granicy Łodzi do Wiączyńca 7 i 1/2 klm. i od Andrzejowa 3 klm. Od Andrzejowa są stale furmanki do dyspozycji)

Roboty wstępne tejże linii już się rozpoczęły i otwarcie nastąpi w przyszłym roku.

Do tego czasu dojazd autobusem co godzina zapewniony.

Działki w wielkości od 2500. do 8000 mtr. kwadratowych po cenie od groszy 50 za metr kwadratowy są już do nabycia

Blizszych informacji udziela: 1) Administracja Dóbr Wiączyń-Zieleń, poczta Koluszki, 2) F. Petzold, Łódź, Główna 8, tel. 190-77, 3) Biuro firmy „Go-Go”, Łódź, Moniuszki Nr. 2, tel. 190-09, 4) Zarząd lasów Wiączyń Leśniczówka.

Z prawami gimnazjów państwowych GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE I. KACENELSONA

CEGIELNIANA 28 — TEL. 151-79.

Kancelaria przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny codziennie w godz. 9-2 i 5-7.
5824

Dyrekcja.

FINANSUJEMY

wszelkie roboty budowlane.

Oferty sub: „Budowa” do Administracji „Gł. Porannego” 5937

PŁYN **ESHA**



WYKABIA W SZELKIE
PLAMY.
NIEOCENIONY
W PODRÓŻY,
NIEZBĘDNY
W KAŻDYM
DOMU.

APTEKA ST. HAMBURGA I SKŁ
W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

Żądać wszędzie!

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 128-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich,
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampy
kwarcowe, elektryzacja, Roentgen
saczenie, analizy (mocz, kawałki
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 342



Na dogodnych
warunkach!

Wielki wybór
wózków dzieci-
nych krajowych i
zagranicznych 16-
żek metalowych
wyżymaczk ame-
rykańskich, mate-
racoy wyściełanych
mas materacy
osprężynowych
„Patent” do
meblowych łózek
podług miary.
Nabyć można w
fabrycznym skła-
dnie 3249

„DOBROPOL”

Łódź,
Płotkowska 75
w podwórzu,
tel. 158-61.

Do akt.
Nr. 1419-30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dai Leonard Na-
borowski,
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Główniej 17, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza,
że w dniu
23 lipca
1930 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Nowo-
Senatorskiej 7
odbędzie się sprze-
dż przez licytację
ruchomości nale-
żących do
firmy „Smarzyń-
ski, Miłobędzki
i Małowski”
i składających się
z warsztatu
tkackiego
ocenionego na
sumę zł. 550.—
Łódź, 21.6. 30 r.
Komornik
L. Naborowski

Baczność Letnicy - Wiśniowa Góra

„GŁOS PORANNY”

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni
Włoskiej, willa Kawuli. 5920

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuję
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3256

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.
w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 3254

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11
Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpeczących włosów elektro-
liza. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Pniale od 4-5. Niedziela od 8-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgia szczęk i jamy ustnej,
regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, —Tel. 114-20.
Ordynuje 3-7 5256

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4654

Dr. med. 1225

I. FAJWLEWICZ

powrócił

ul. Cegielniana 19, tel. 117-61.

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w.
w niedz. od 10 12.

Dr. med. —2108

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 208-95.

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5-7 pp.
i w lecznicy „SANITAS”

Poszukuje się

wspólnika

do objęcia zagranicznych przed-
stawicielstw z kapitałem do zł.
6.000.— Łaskawe oferty pod
„A. B. C. 24” do adm. „Głosu
Porannego” —3

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się
wodę sodową i wafle **darmo**

Rutynowany BUCHALTER

przyjmuje na go-
dziny wieczorowe
sporządzanie bi-
lansów ewtl. stałe
prowadzenie ksiąg
handlowych.
Pierwszorzędne
referencje.
Łask. zgłoszenia
pod „Bilansista”.

FIAT

typ 501, torpedo, na cho-
dzie tanio do sprzedania.
Dowiedzieć się można
telefon 165-19.

Ogłoszenia drobne

BIZUTERJE

kupuję. Pełną wartość płacę. Solid-
ne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.
5294-14

RADJOPOGOTOWIE

183-40, Pomorska 20, wszelkie zł
cena radjowe do 9 wieczór.
5005-9

UMEBLOWANY

pokój do wynajęcia. Kilińskiego
48, m. 11. Zastać od 2-5 pp.
1258-1

MIESZKANIE

na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia
wszelkie wygody do wynajęcia
od 1 lipca. Wólczańska 23.
1200-2

POSZUKIWANY

duży pokój lub dwa mniejsze
z telefonem w centrum miasta
na biuro. Łaskawe oferty do
administracji „Głosu Poranne-
go” sub. „Biuro” 1259-1

POSADĘ

łatwo znajdzie ten kto ukończy
kurs buchalterji pod kierowni-
ctwem rutynowanego pedagoga. Spe-
cjałny kurs buchalterji bankowej
i techniki biurowej. Wiadomość
w administracji „Głosu Poranne-
go” lub na miejscu Kilińskiego 60
miesz. 45.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50* zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%.